Nr. 178. Dnia 29 czerwca. Piątek. Dnia 17 (29) czerwca 1888 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Dziś: Piotra i Pawła Ap.
Sobota: Emilji i Lucyny P.
Niedziela: Teodoryka Kapł.
Poniedz.: *Nawiedz. N. M. P.*

Wschód słońca o godzinie	3	minut 41.
Zachód " "	8	" 23.
Długość dnia godzin	16	" 42.
Przybyło "	9	" 4.

Wschód księżyca o godzinie 11 minut 46 w.
Zachód " 10 " 5 r.
Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 2.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 16° R.

Wtorek: Heliodora Bisk.
Środa: Józefa Kalasantego.
Czwartek: Cyrylla i Metodego.
Piątek: Dominiki Panny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 111.

— W dniu 19-ym czerwca (1-ym lipca) r. b., t. j. w niedzielę, o godzinie 10-ej zrana, oczekiwane jest przybycie do Warszawy ICH CESARSKICH WYSOKOŚCI Wielkiego Księcia WŁODZIMIERZA ALEKSANDROWICZA i Wielkiej Księżnej MARJI PAWŁOWNY. O czem p. o. oberpolicmajstra oznajmia dla wiadomości obywateli m. Warszawy, pragnących na ciąg czasu przebywania ICH CESARSKICH WYSOKOŚCI przyozdabiać domy swoje flagami.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wyszomira, jutro Cichosławy.

Wystawy: Jednodniowa wystawa kwiatów. (Lokal Towarzystwa ogrodniczego, Chmielna 14—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 —od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Regaty: Wyścigi łodzi Towarzystwa wioślarskiego. (Przystań letnia Towarzystwa na Wiśle, wprost ulicy Bednarskiej—5 po południu.)

Zabawy: Zabawa dla dzieci w Zwierzyńcu. (4 po południu.)

Teatra: Letni: dziś „Esmeralda" (występ gościnny panny Wirginji Zucchi), jutro „Żydówka" (występ gościnny p. Jana de Negri);—Rozmaitości: dziś, o godz. 1-ej po południu, przedstawienie trupy liliputów „Śnieżka i siedmiu karłów", wieczorem zaś „Mała baronowa"; — Nowy: dziś „Farinelli", jutro „Przygody poślubne rezerwisty" (1-szy raz). (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Wodewil: dziś i jutro „Owoc zakazany", „Sto za sto" i „Mazur wilanowski".—Alhambra: dziś „Florek";—Bellevue: dziś „Wesele landszturmisty". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 554 kop. 46—. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 5-ej po południu.)

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 7-ej zrana, przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej odprawiona będzie uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawiona będzie uroczysta wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i z procesją, na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczyna się całodzienne odpustowe nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej z powodu przypadającej w dniu następnym pamiątki poświęcenia tej świątyni.

W sprawie... niby naszej.

Wielkiego harmideru nad Spreją narobił artykuł *Norddeutsche allgemeine Zeitung*, skierowany przeciwko nam z powodu zdań wyrażonych przez nas o ważnej roli, prawie historycznej, jaką w Niemczech odegrał świeżo lekarz angielski, powołany do łoża cierpień następcy tronu niemieckiego, a potem cesarza Fryderyka III-go, sir Morell Mackenzie.

Artykuł ten organu kanclerskiego, wysunięty na miejsce naczelne, tak opiewa:

„*Nationalzeitung* w swojem wydaniu wieczornem z d. 23-go b. m., umieściła notatkę o doktorze Mackenziem, w której omawia zajmujące dla szerszych kół informacje, jakich niedawno lekarz ten udzielił dziennikarzowi holenderskiemu. Dziwnym sposobem już na pięć dni przedtem *kurjer warszawski* dowiódł posiadania najzupełniej analogicznych informacyj, jak te, z któremi dr. Mackenzie wynurzył się w Hadze.

„Wnioskować ztąd należy, iż polsko-radykalny sztab, którym okazujący się teraz politycznym ajentem wrzekomy mistrz sztuki lekarskiej Mackenzie w interesie tem głośniejszej gloryfikacji swojej otaczał się, znowu częściowo rozjechał się do swoich siedzib ojczystych.

„Rzeczony organ polski powiada mniej więcej:

„„Sądzimy, że dr. Morell Mackenzie, jako pierwszorzędna w Europie znakomitość w dziedzinie laryngoskopji, nie później przyszedł do przeświadczenia, że choroba jest rakiem, jak profesor wiedeński Schroetter lub inni. Był on wszelako nietylko lekarzem, ale i mężem zaufania cesarza i cesarzowej. Chodziło o to, aby cierpienia cesarskiego nie okrzyknąć przed czasem chorobą nieuleczalną i nie pozbawić chorego przez to możności objęcia tronu. Cesarz Fryderyk pragnął w interesie swoim i swojej małżonki, jak również z wyższych moralnych i praktycznych względów chociaż przez krótki czas panować. Że do tego przyszło, zawdzięczyć należy d-rowi Mackenzi'emu.""

„Tu zauważylibyśmy, że przedostatni okres mieści w sobie fałsz pozytywny. Cesarz Fryderyk, któremu przypisać należy najszczytniejsze zrozumienie obowiązków i stanowiska cesarskiego, nie pozostawił żadnej co do tego wątpliwości, że nie byłby objął rządów, gdyby się okazało rzeczą niezawodną, że cierpiał na nieuleczalnego raka. Odpowiadało to jego delikatnym i bezinteresownym uczuciom, podczas gdy pomiędzy osobistościami do tego ewentualnie powołanemi, nie było z pewnością żadnej, która niebyłaby zdecydowaną *à priori* cierpiącemu cesarzowi oszczędzić przykrości poruszenia kwestji, dopóki on sam ku temu nie dał inicjatywy. Ponieważ było to powszechnie wiadomem, osoby przeto, które cesarza Fryderyka, z pobudek niedających

„Pogrzeb Gedymina".

Kiedy pokazują nam wielki obraz historyczny, pragniemy, aby wszystko w nim dostrojone było do pojęcia wielkości.

Owa wielkość objawiać się musi zarówno w dziejowem znaczeniu faktu, jak w malarskiej jego formie; zarówno w dramatycznem natężeniu treści, jak w wymiarze działających figur.

Co się tyczy tego ostatniego, prędzej zrozumiemy i usprawiedliwimy skalę nadnaturalną, niż mniejszą od naturalnej. Tytani mniej nas zadziwią, niż karły.

P. Alchimowicz, tworząc wielką historyczną kompozycję, zgrzeszył przedewszystkiem skalą wprowadzonych do niej postaci.

Nie będę tak złośliwie dowcipnym, jak pani X., która nazwała pogrzebowy orszak Gedymina „teatrem liliputów", z ubolewaniem jednak zaznaczę, iż ta niefortunna skala odbiera połowę przynajmniej wartości pracy, posiadającej wiele zalet niepospolitych.

Widz, postawiony przed płótnem p. Alchimowicza, mimowoli szuka oczyma pierwszego planu, którego, rozumie się, nie znajduje. Wyobraża też sobie wówczas, iż akcja obrazu rozwija się bezpośrednio na planie drugim, pierwszy zaś plan wypełnia pusta płaszczyzna, leżąca pomiędzy widzem a obrazem.

To pierwszy błąd—najważniejszy.

Drugi...

Ale rozpatrzmy się najprzód w zaletach.

Już samo podjęcie tematu poważnego, sympatycznego, wprowadzającego pomiędzy niesforne zgiełki teraźniejszości uroczysty ton czasów zamierzchłych, za zasługę poczytanem być musi artyście.

Temat nęci niezwykłością, zjednywa elegijnym nastrojem, zastanawia dziejowem i starożytniczem znawstwem, ujawnionem w szczegółach wykonania.

Różni z różnem uczuciem stawać mogą przed drużyną, niosącą na stos zwłoki prastarego bojownika, a każdy znajdzie tam coś zajmującego dla serca i umysłu.

I oto pierwsza, niepowszednia zaleta obrazu.

Ugrupowanie licznego tłumu, umiejętne i efektowne, stanowi zaletę drugą.

Orszak wynurza się z lasu, w którego mrokach, zgęstniałych przy zapadającym wieczorze, nikną ostatnie jego ogniwa.

Ogniwa najpierwsze, przesuwające się przed widzem, dzielą się na grupy, ułożone ze smakiem artystycznym i zapobiegające zbytniemu tłoczeniu się figur na płótnie.

Prowadzi drużynę całą lirnik, a raczej lutnista, narzędzie bowiem muzyczne, które trzyma przed sobą, nie lirę jeno grecką lutnię przypomina.

Za lirnikiem kroczy poważnie najwyższy kapłan. Krywe-Krywejtos niesie symboliczną oznakę swej godności, a ruch jego spokojny, uroczysty, prawie klasyczny, ma w sobie coś przypominającego Homera i Iljadę...

Kapłanowi towarzyszy młode chłopię, grające na fujarce czy flecie.

Trzy te postacie odmalowane są w nader szczęśliwych warunkach kolorytu i oświetlenia.

Po za niemi błyszczy przezroczystą, bursztynowo-złotą barwą kawał nieba, wypełniający lewą połowę płótna. Na niebie tem słońce już zgasło, a te blaski łagodne, w których pławi się tu i owdzie obłoczek liljowy, rozpaliła zorza wieczorna. Szeroko rozlane wody jeziora trockiego, ciche, najlżejszą fałdką niezmarszczone, odbijają w sobie ów bursztyn i owo złoto, rozprowadzając na większej jeszcze przestrzeni ciepłą i miłą dla oka barwę słomkową.

Wiadomo, jak wybornem tłem jest barwa ta dla przedmiotów ciemnych. Wykreślają się one na niej z rzeźbiarską wyrazistością. Wiedzą o tem rysownicy, którzy czarne rysunki odbijają najchętniej na tak zwanym „chińskim" papierze, podobne zabarwienie posiadającym.

Otóż, dzięki temu podkładowi, pierwsze trzy figury orszaku zyskały wielką siłę plastyczną. Występują one z tła, ostro się odeń odcinając. Ale, na nieszczęście, są to tylko wyraziste sylwety; wypukłości figurom tym brak zupełnie.

Nie ustawajmy jednak w wyszukiwaniu dobrych stron obrazu.

Grupa dziewcząt litewskich, zaraz za kapłanami postępująca, może się nazwać bardzo piękną. Swobodne ruchy, niewymyślny a malowniczy ubiór, twarze urodziwe i typowe, wystarczyłyby do utworzenia z nich oddzielnego, ponętnego obrazka. Jeśli to jednak mają być „płaczki", to boleść ich objawia się zbyt powściągliwie i spokojnie.

Co prawda, tej powściągliwości i tego spokoju w całym obrazie zawiele. Zawiele w prawej jego połowie pod względem kolorytowym; zawiele we wszystkich w ogóle figurach pod względem typowej, plemiennej charakterystyki.

Starych litwinów wyobrażamy sobie inaczej. Pojęcia „kosmatego" litwosa i takiegoż, litewskiego niedźwiedzia dziwnie w wyobraźni naszej przystają do siebie...

Tymczasem w litwinach p. Alchimowicza nie widać prawie wcale dzikości. Sentymentalni są jacyś i potulni. Niema też w nich siły. Jeden (w prawym kącie obrazu) dźwiga wprawdzie na ramie-

się przez nas zgłębić, nawet przy udowodnionej jego niezdolności do sprawowania rządów na tronie pragnęły posadzić, wzięły na siebie rolę oszukiwania dostojnego pacjenta.

„Doktorowi Mackenziemu z chwilą, gdy opuścił granice Niemiec, chodzi widocznie już tylko o to, aby z lekarskiej swojej renomy uratować to jeszcze, co się da uratować. Odrzuca przeto od siebie wszystkie krępujące go poprzednio w Niemczech skrupuły, byle nie narazić się na zarzut, że jako lekarz nie był godnym zaufania: *he had the choice of being either a fool or a knave*—mówią w Anglji.

„Wedle własnego zeznania uważał przeto Mackenzie za najprzedniejszy swój obowiązek grać polityczną rolę, z zupełnem odsunięciem na drugi plan lekarskiej, do której może w poczuciu nawet własnem nie dorastał.

„W interesie historji naszej dobrze, że to się raz tym sposobem wyjaśniło: wiemy teraz, że podrzędny (*unbedeutender*) lekarz angielski o radykalnych skłonnościach politycznych, ośmielił się przyjąć na siebie misję tajnego radcy i decydująco wpłynąć na losy historji niemieckiej.”

*

Zanim podziękujemy organowi kanclerskiemu za to, że pozwolił tym sposobem i nam pośrednio „wpłynąć na losy historji niemieckiej” (*sic*) przynajmniej przez „wyjaśnienie“ ciemnego dotąd faktu, uważamy za właściwe przytoczyć głosy niektórych dzienników niemieckich o tej insynuacji *Norddeutsche allgemeine Ztg.*, która tak chaotycznie wikła ze sobą cesarza Fryderyka, dra Mackenziego i—*Kurjer warszawski.*

Doniesiony nam już telegraficznie artykuł *Freisinnige Ztg.*, jednego z kierujących organów partji wolnomyślnej, streszcza się w następujących głównych argumentach:

Norddeutsche allgemeine Ztg. odważa się przeto ogłosić cesarza Fryderyka za niezdolnego do sprawowania rządów! Sądzilibyśmy właśnie, że cesarz Fryderyk dla wielu ludzi okazał się aż za dotkliwie uzdolnionym do rządów; zaskarbił on sobie wdzięczność tysięcy przez rozwinięcie wysokich cnót monarszych i najzacniejszych skłonności ludzkich. Konstytucja pruska tego tylko następcę tronu uznaje za niezdolnego do rządów, który trwałą w sobie posiada przeszkodę do sprawowania ich. Ani rak, ani inna równie nieuleczalna choroba takiej przeszkody nie stanowią. Żadne prawo domowe nie może tu mieć głosu.

Gdyby nawet cesarz Fryderyk pod pierwszem wrażeniem choroby w maju r. z. nakłaniał się do warunkowego zrzeczenia się tronu, to trudnoby znaleźć niegodniejszą formę do opublikowania tego, jak tę, którą obrała *Norddeutsche allgemeine Zeitung.* Wzmianka *Reichsanzeigera* z d. 12-go listopada r. z., że „choroba cesarska ma rakowate znamiona”, okazuje się teraz w ponurem i wstrętnem oświetleniu. Do jakiego stopnia publikacja ta nie wynikała z inicjatywy ówczesnego następcy tronu, wskazuje telegram jego do parlamentu rzeszy, w którym wyraził nadzieję, że obowiązkom swoim wobec ojczyzny w całej pełni zdoła zadosyć uczynić.

Następca tronu nie był zresztą nigdy ograniczonym na djagnozę Mackenziego. Lekarz angielski—zwłaszcza, że i niemieccy jego koledzy, pod tym względem poważne mieli wątpliwości—byłby działał okrutnie, gdyby pozbawił nieszczęśliwego męczennika ostatniego światełka nadziei w wyzdrowienie i możność spełnienia obowiązków panującego. Polemika dzisiejsza organu kanclerskiego z *Kurjerem warszawskim* wskazuje, na jakie to straszliwe cierpienia moralne, oprócz fizycznych, skazanym był cesarz Fryderyk wobec skoncentrowanych usiłowań, aby popchnąć go do zrzeczenia się tronu — jego, który z taką powagą i przeświadczeniem wewnętrznem pojmował swoją misję na tronie.

Berliner Boersen Courrier, przedrukowawszy artykuł *Norddeutsche allgemeine Zeitung*, wyraża zdumienie swoje naprzód z tego, że dr. Mackenzie zmalał nagle w szkłach pomniejszających organu kanclerskiego do rozmiarów „podrzędnego lekarza angielskiego”, i dziwi się, że takiemu mizerocie najpierwsze powagi lekarskie Niemiec, acz z łatwo zrozumiałą niechęcią, przyznały *superarbitrium* nad sobą. Twierdzenie, jakoby cesarz Fryderyk okazał kiedykolwiek skłonność do zrzeczenia się tronu, gdyby choroba jego była rakiem, należy zaopatrzyć dowodami ściślejszemi, aniżeli przygodna polemika *Norddeutsche allgemeine Zeitung* z nienawistnym dla niej z łatwo zrozumiałych powodów organem polskim.

Rak nie odbiera zdolności do piastowania korony, jak wszelka inna choroba nieuleczalna, nie dotykająca umysłu, np. suchoty lub niemoc starości. W każdym razie uważamy to za wielkie szczęście, że cesarz Fryderyk zasiadł na tronie. Panowanie jego, acz tylko epizodyczne, błogosławionem było dla przyszłości jeszcze bardziej, niż dla teraźniejszości. Wobec tych insynuacyj *Norddeutsche allgemeine Zeitung*, szczególnej nabiera wagi przyozdobienie dra Mackenziego przez cesarza Fryderyka orderem „na pamiątkę mojego wstąpienia na tron”, jak się wyraził.

Mówią dzisiaj ciągle o tem, że cesarz Fryderyk był leczonym przez „angielskiego doktora”. Czyż dr. Krause nie był lekarzem niemieckim? A profesorowie Bardeleben, Leyden, Senator, czyż nie są to rodowici niemcy? A czy z nich który uważał się za uprawnionego do kategorycznego stwierdzenia, że choroba krtani cesarskiej była rakiem?

Nie wiele brakuje, a okrzyczą za dogmat, że sir Morell Mackenzie dopuścił się grzechu śmiertelnego na Niemczech, ponieważ roztropną delikatnością swoją zdziałał, iż człowiek, nad którego zgonem cała lepsza część Europy dotąd płacze, wstąpił na tron niemiecki i przez dziewięćdziesiąt dziewięć dni zaletami swojego ducha go zdobił.

Berliner Tageblat, rozprawiwszy się poważnie z organem kanclerskim argumentami, mniej więcej zbliżonemi do powyższych, kończy takim ustępem:

„Jeżeli przeto według twierdzenia *Nordd. allg. Ztg.*, cesarz Fryderyk, który wedle rezultatów sekcji cierpiał na raka, niesłusznie nosił koronę, jeżeli istotnie nie z Bożej łaski, ale z łaski Mackenziego został cesarzem Niemiec i królem pruskim, natenczas wnioski ztąd naturalne: że amnestja wydana przez cesarza Fryderyka nie ma prawnej mocy, że hr. Blumenthal nie jest marszałkiem, książę z Radolina księciem, hr. Herbert Bismark ministrem państwa, a hr. Rantzau posłem pruskim w Monachjum, że ministrowie von Friedberg i von Maybach nie noszą tytułów szlacheckich ani nie są kawalerami czarnego orła, p. Puttkamer zaś ciągle jeszcze jest prawowitym właścicielem teki spraw wewnętrznych w Prusiech. Podobne niedorzeczności wynikałyby kategorycznie, gdyby insynuacja *Nordd. allg. Ztg.* okazała się teoretycznie uzasadnioną!”

*

Kurjer poznański w artykule zatytułowanym „Doktor Mackenzie w służbie polsko-radykalnego sztabu” tak pomiędzy innemi powiada:

„Wiadomo, że półurzędowe dzienniki niemieckie nauczyły się wszędzie i zawsze po za kulisami intryg politycznych, na wzór francuskiego *cherchez la femme*—szukać polaków. Ale nie dosyć na przykładach dotychczasowych! Najnowsza *Norddeutsche allgemeine Zeitung*, organ księcia kanclerza niemieckiego, zdobyła się jeszcze na bardziej zdumiewającą odwagę: oto łączy imię polaków ze znienawidzonem w prasie półurzędowej nazwiskiem sir Morella Mackenziego.

„Któżby uwierzył! Mackenzie otoczony był w Berlinie polsko-radykalnym sztabem, którym posługiwał się celem hałaśliwej gloryfikacji swojego imienia w prasie! A że ów „sztab” radykalno-polski nie pełnił tej funkcji z miłości chrześcijańskiej — *ergo Norddeutsche allgemeine Zeitung* pozwala się czytelnikom domyśleć, że takowy używał sir Morella Mackenziego do swoich polsko-radykalnych intryg!

„I to wszystko wywołał, spytacie czytelnicy, ten sam *Kurjer warszawski*, który przed dwoma dopiero dniami *Post* zaliczyła do prasy ultramontańskiej?

*

A teraz jeszcze słówko.

Przed dwoma tygodniami, po zgonie cesarza Fryderyka, wyspowiadaliśmy się z przekonania, które żywić mamy prawo, podobnie jak inne społeczeństwa, jaskrawiej od nas manifestujące byt swój na widnokręgu świata. Przekonanie to w przedziwnej szło zgodzie z opinją, wyrażoną przez niezawisłą prasę i niezawisłych ludzi w całej nieomal Europie. Opinja rzeczonych czynników wierzy w to silnie, a do pewnego stopnia nawet słabością i egoizmem natury ludzkiej tłumaczy, że ks. Bismark nie rozkoszował się nadzieją rychłego ujrzenia na tronie Niemiec człowieka, którego cały pokrój moralny w niczem nie licował z wiarą polityczną i społeczną kanclerza.

---

niu maczugę, ale i maczuga ta i on sam wyglądają —filigranowo.

Objąwszy okiem całość obrazu, szukamy z niepokojem głównego, acz nieżyjącego, bohatera kompozycji. Gdzie Gedymin? gdzie jego zwłoki dostojne? Zdawałoby się nam, że, jak w rzeczywistości, tak i na obrazie, najwydatniejsze zajmować powinien miejsce. Niestety! ciało wielkiego wojownika odsunięto na szary koniec, przyparto do samej niemal krawędzi płótna. Ledwie znaczne ono tam wśród stłoczonych w tym punkcie, bezbarwnych, niewyraźnych postaci...

To już na rachunek błędów zapisać wypada.

A rachunek ten, przy krytyczniejszem zagłębieniu się w przedmiot, niepokojąco się wydłuża.

„Szarym” naprzykład jest nie sam jedynie koniec obrazu. Z wyjątkiem owej bursztynowej tafli nieba i wody oraz ciemnych na niej sylwet, wszystko niemal na obrazie jest—szare.

Fala niemiłej zimnej popielatości zalewa prawie trzy czwarte płótna. Pławi się w niej cały spód obrazu, ziemia, pnie drzew, kamienie; zatapia też ona wszystkie postacie orszaku, które zmieszanym tłumem zstępują ze wzgórza. W niektórych miejscach wznosi się ta fala aż do wierzchołków sosen i dębów; w innych, odbryzgi jej padają na twarze pierwszoplanowych nawet figur.

P. Alchimowicz ma ustaloną sławę dobrego kolorysty. Przyznaje mu ją znający się na tem Gerson, pierwszy jego nauczyciel. Ale jeżeli twórca „Gedymina” umiejętnie obchodzi się z kolorami i dobrze je harmonizuje, nie potrafi natomiast dobyć z nich—siły. Nie umie on do duszy widza przemawiać wprost przez oczy, a magiczną grą barw wywoływać tę „rozkosz estetyczną“, którą pewni formaliści za pierwszy warunek dzieła sztuki po-[illegible]

„Pogrzeb Gedymina” odbywa się przy zapadającym już zmierzchu. Daje mu to pewną posępność, właściwą smutnemu obrzędowi i usprawiedliwia poniekąd niemiłą szarzyznę płótna. Ale na „Świecznikach chrześcijaństwa” Siemiradzki przedstawił tę samą, późniejszą nawet, porę dnia, a nie przeszkadzało mu to w rozwinięciu wielkiego, acz w miarę stłumionego, przepychu kolorów...

Duże płótno p. Alchimowicza ożywione jest kilkoma zaledwie barwistszemi plamami. Spotykamy je na szacie Gedymina oraz na spódnicach płaczek. Ale ta odrobina przyćmionego błękitu, zgniłej zieleni i zbrudzonego różu niknie wśród wielkiego, a zimnego obszaru kompozycji.

Już to w ogóle siła nie zdaje się należeć do składników talentu pana A. Braknie jej kolorytowi i braknie bardziej jeszcze charakterystyce postaci, które, prócz odzieży, niczem prawie XIV-go stulecia nie przypominają.

Lirnik jest bardzo zwyczajnym grajkiem, któremu jedynie fałdzista draperja opończy dodaje powagi. Najwyższy kapłan nie ma w twarzy ani śladu swej dostojności. Twarz jego brzydka, pospolita; krzywi się przytem, jakby połknął coś gorzkiego.

O grupie dziewcząt wspominałem już. Jedna ruchem rąk przyłożonych do oczu objawia trochę prawdziwej, czy może udanej boleści; druga natomiast, niosąca urnę (zapewne na prochy gedyminowe), ma wyraz twarzy tak obojętny, jakby szła z dzbankiem na jagody...

Dalej nieco widzimy litwina, który zdaje się grać na wielkim bawolim rogu. Mówię: zdaje się, gdyż po bliższem przyjrzeniu się widać, że on ten róg trzyma tylko przy ustach, ale weń nie dmie...

Zaraz za tym nietrąbiącym trębaczem, spostrzegamy grupę, która mogłaby być bardzo efektowną—gdyby ją taką zrobiono. Grupa ta przedstawia litwina, który wiedzie na sznurze krzyżackiego jeńca, przeznaczonego na spalenie.

Całą nienawistną potęgę wrogiego żywiołu, a zarazem cały urok trjumfu nad nim, zespolonego z gorzką uciechą nasyconej zemsty, mógł był artysta w tych dwóch postaciach usymbolizować. Ale nie zrobił tego. Jego litwin i krzyżak nic zgoła nie wyrażają. Gdyby nie łączący ich sznurek, widz nie dopatrzyłby żadnego między nimi związku...

Zwycięzca wygląda apatycznie, jak wszyscy na obrazie tym litwini; zwyciężony jest wprost — śmiesznym.

Maleńki, chuderlawy, jak kij sztywny, w zbroi, która zda się papierową, z nosem zwieszającym się zabawnie z pod opuszczonej do połowy przyłbicy, czyni wrażenie manekina, mającego rozweselać na stypie uczestników obchodu.

Całości kompozycji braknie jakiegoś punktu głównego, ogniska, w któremby skupiały się i z którego rozchodziłyby się promienie akcji. Oko patrzącego prześlizguje się z grupy na grupę, z figury na figurę, nie znajdując nigdzie oparcia. Niema tu bohatera — a raczej jest, ale na ostatni plan zepchnięty.

Gdy się porównywa bogaty w treść i malowniczość przedmiot obrazu z samym obrazem, widzi się, jak wiele ten ostatni nie dopowiada!

Nie przeczę, że i w tem niedomówieniu uznany on być musi za pracę poważną i pochwały godną, wzbudza jednak zarazem żal, że nie jest takim, jakim miećbyśmy go pragnęli...

Niestety! sztuka dzisiejsza nazbyt się „zmodernizowała” i do wyżyn eposu wznieść się już nie potrafi!

Wiktor Gomulicki.

Że krzyżowanie się dwóch wpływów: cesarzowej Wiktorji i ks. Bismarka stanowiło wątek historyczny zakulisowych przejść ostatniej doby, o tem wiedzieli wszyscy, to wynikało z rozlicznych objawów, których wyrazem była nietylko prasa. Nie mieliśmy obowiązku zamykać na to oczów i grać rolę irokezów inteligencji, tam, gdzie niewielkim kosztem umysłowym inni mogli zasłużyć na miano bystrowidzów.

Że tą drogą dostaliśmy się do fantazyjnych kadrów „polsko-radykalnego sztabu jeneralnego" sir Morella Mackenzi'ego, to nas nie dziwi. Znamy uczucia i upodobania kanclerskie: wiemy, że grzmot, który przerywa mu pracę swoim łoskotem, i miauczenie kota, które drażni jego nerwy, potrafi on bez ceremonji przypisać znanej „intrydze", zwłaszcza, jeżeli to dogadza widokom jego aktualnej polityki.

Wycieczkę organu kanclerskiego pominęlibyśmy milczeniem, gdyby mierzyła ona istotnie tylko w nasz organ, a nie w to, co mamy zaszczyt wobec przeciwnej strony wyobrażać. Imieniem tego właśnie konstatujemy, że ani z drem Mackenzie'm, ani z nikim, ktoby przelotnie chociażby do jego otoczenia, bądź to w San Remo, bądź w Berlinie należał, nie staliśmy i nie stoimy w żadnych tendencyjnych stosunkach, a uwagi nasze, jako przez nikogo, prócz głosu przekonania własnego, nie inspirowane, nie mogą w niczem przyczynić się bezpośrednio do wyjaśnienia pobudek, jakie postępowaniem dra Mackenzie'go kierowały. Odpowiadamy tylko za siebie, za nikogo więcej.

Niech sobie organ kanclerski apoteozuje lub znieważa znakomitego lekarza Anglji, wybranego przez królowę Wiktorję i córkę jej, cesarzową Niemiec, to rzecz jego politycznego interesu lub taktu. Niech tylko raczy nas nie mięszać w swoje poswarki domowe. Prosimy o to, i jako organ dziennikarski, i jako cząsteczka rasy nienawidzonej przez żywioł, z którym dzisiaj złośliwy przypadek wprowadził nas w niepożądaną polemikę.

Z.

Przed regatami.

Dziś więc na torze wiślanym gonitwy.

Hamburki, bąki, kajaki i t. p. „rumaki", kierowane dzielną dłonią wioślarzy, ubiegać się będą o palmę pierwszeństwa.

Przypomni się tor mokotowski: wiać będą znów chorągiewki starterów, rozlegać się dzwonki, będą barwy, flagi i liczna (oczywiście) publiczność; nie będzie tylko... totalizatora. Nie mniej zabawa zapowiada się uroczyście, a przedewszystkiem—interesująco. W kołach sportsmenów rzecznych panuje niepomierne zainteresowanie, do startu bowiem stają pierwszorzędne i renomowane „firmy" wioślarskie i sternicze.

Training w początkach dość ospały, a pod koniec gorączkowy, onegdaj się już zakończył.

Wczoraj zapaśnicy odpoczywali, aby na dziś sił zaoszczędzić. Jest to nabranie tchu przed zapasami.

W sporcie wioślarskim długie i wytrwałe trenowanie rozstrzyga niemal stanowczo o wygranej, dziś zatem rezultat wyścigów wykaże nam, która z osad więcej pracowała i który ze sterników lepiej się trenował.

O ile z naszej strony zauważyć mogliśmy, najlepiej i najwytrwalej trenowały się osady:

4 wiosłowego „Raceboot'u", pod sterem pana W.;
4 " „Gig'a", ze sternikiem p. T.;
8 " " p. D.;
podwójnej parówki („Pairoir"), sternik p. Tr.;
wreszcie pojedyńczej parówki („Sculling"), z panem J.

Tym więc prawdopodobnie palma pierwszeństwa przypadnie w udziale.

Gonitwom towarzyszyć będzie, jak co rok, komisja regatowa na statku, wypożyczonym komitetowi przez zarząd żeglugi parowej.

Szkoda tylko, że komitet nie wynajął jeszcze jednego statku dla szerszego koła interesujących się sportem rzecznym.

Sądzimy, iż Towarzystwo wcaleby na tem nie straciło, gdyż publiczność z pewnością rozebrałaby wszystkie bilety i jeszcze czułaby się wdzięczną za to udogodnienie.

W Anglji i Niemczech, w czasie regat publiczność przepłaca miejsca na statku, aby tylko nie stracić z oka żadnego poruszenia wiosła.

Nie wątpimy, iż w przyszłości Towarzystwo wioślarskie i w tym kierunku postara się naśladować dobry przykład zagranicznych towarzystw sportowych.

Do biegów od nowego mostu do przystani Towarzystwa (2,000 metrów) zapisały się następujące osady:

I. Na łodziach dwuwiosłowych: wioślarze Drabik Józef, Filipowski Stanisław, sternik Bokalski Franciszek (kolor granatowy z czerwonym); wioślarze Herman Ignacy, Hulla Ernest; sternik Chmielewski Adam (kolor niebieski).

II. Na łodziach rasowych czterowiosłowych. Wioślarze Mieszkowski Bolesław, Wadowski Ignacy, Czarnecki Kazimierz, Matysek Stefan, sternik Tuszewski Wojciech (kolor biały); wioślarze: Bereza Fortunat, Strómiłło Antoni, Janczewski Stefan, Müller Ksawery. sternik Weltzwebel Klemen (kolor jasno-niebieski z czerwonym).

III. Na parówkach szerokich: wioślarz Jędrzejowski Wojciech (kurtka granatowa z czerwonem); wioślarz Rüdiger Leon (kurtka żółta(.

IV. Na łodziach czterowiosłowych klepkowych: wioślarze Sulimierski Józef, Wojniłowicz Kazimierz, Lewandowski Stanisław, Janowski Józef Wacław, sternik Bukowski Józef (kolor biały z czarnym); wioślarze Kowalski Jan, Bormann Władysław, Śliczniakowski Antoni, Gorywoda Franciszek, sternik Trepte Konstanty (kolor niebieski).

V. Na łodziach ośmiowiosłowych. wioślarze Münchheimer Adam, Dobrzyniecki Władysław, Gromczyński Karol, Zaręba Feliks, Frydrychiewicz Juljusz Jacuński Józef, Kalinowski Jan, Kindler Ludwik, sternik Kononowicz Władysław (kolor niebieski); wioślarze Winiarz Rudolf, Blancard Antoni, Tomaszewski Władysław, Zbrożek Jan, Bogusławski Juljan, Wagner Czesław, Kowalski Ludwik, Tuszewski Seweryn, sternik Gebethner Kazimierz (kolor czerwony).

VI. Na łodziach dwuparowych: wioślarze Pajewski Wacław, Stachlewski Jan, sternik Treutler Edward ;(kolor granatowy z czerwonym: wioślarze Waligórski Jan, Grzywińsk Stanisław, sternik Kowalski Antoni (kolor czarny z czerwonym).

Nagrody: po jednym znaczku srebrnym dla każdego z członków osady wygrywającej; mający trzy srebrne znaczki, otrzymuje złoty.

Do składu sędziów należą pp. Adolf Bauerfeind, Napoleon Milicer i Edward Gesner; startują pp. Józef Brandel i Karol Peel.

Początek o godzinie 5-ej wieczorem.

AKACJE.

Akacjowe wielkie drzewa
Rozlewały woń nad nami,
Kiedy, chodząc po ogrodzie,
Przecie byliśmy raz sami.

Wśród gałęzi wiatr się błąkał
I brzęczały chrząszczów roje,
Gdym namiętnie do ust cisnął
Te cudowne rączki twoje.

Akacjowe wielkie drzewa,
Zaufane powiernice,
Nie zdradziły, że-m cię wówczas
Pocałował także w lice.

Tajemnicę im zwierzoną
Pewnie głucha noc pogrzebie;
Nie zdradziły one nawet,
Że tuliłem cię do siebie.

Ile razy spojrzę na nie,
Zaraz myśl się we mnie budzi.
Ile lepsze i poczciwsze
Te akacje są od ludzi!

Ich milczenie godne pochwał,
Wstrętną zaś jest ludzka swada...
Żem ci kiedyś podał ramię,
Całe miasto o tem gada!

St. Rossowski.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Peters. wied.* donoszą, iż p. minister dóbr państwa przedstawił senatowi rządzącemu do publicznego ogłoszenia kopje zatwierdzonych instrukcyj: a) dla rewizorów instruktorów leśnych i b) o wydawaniu nasion i płonek właścicielom lasów, znajdujących się pod opieką komitetów ochronnych na zasadzie prawa z d. 16-go kwietnia r. b.

= *Grażdanin* donosi, iż sekcja zwłok hr. Tyszkiewicz, o której zagadkowem samobójstwie w Charkowie doniosły w swoim czasie depesze, wykazała, że hrabina cierpiała na rozstrój umysłowy. Zmarła pozostawiła około 2 miljonów rubli w ruchomościach i gotówce. Spadkobiercą zmarłej jest 19-letni syn jej, wychowaniec szkoły politechnicznej w Rydze.

= W dniu dzisiejszym na polu powązkowskiem artylerja ćwiczyć się będzie w strzelaniu pełnemi ładunkami, o czem władza gminna ostrzegła mieszkańców okolicznych.

= Donosiliśmy już, że straż policyjna nie chciała dopuszczać do pożaru szluzmajstrów, których zadaniem jest obsługa hydrantów w razie ognia, ponieważ nie mieli żadnej zewnętrznej oznaki, któraby ich charakter uwydatniała. Dlatego odniósł się magistrat do p. oberpolicmajstra, który wydał w tych dniach pozwolenie, aby szluzmajstrzy nosili czapki mundurowe takie, jakich używa straż ogniowa.

= Z przyczyny robót kanalizacyjnych, oraz zamknięcia ulic, graniczących z rynkiem staromiejskim, placyk zwany „Piekiełkiem" czasowo został przeznaczony dla włościan, przybywających na targ z wozami. Czasowe targowisko istnieć będzie aż do ukończenia kanalizacji przy ulicach Piwnej i Piekarskiej.

= Wskutek prowadzenia robót przy połączeniu domów z nową siecią rur wodociągowych, na ulicy Erywańskiej, zalane zostały w dniu wczorajszym piwnice frontowe, należące do gminy ewangelickiej.

= W dniu jutrzejszym rozpoczęte zostaną roboty wodociągowe w przedłużeniu ulicy Miodowej, gdzie układanie rur potrwa dwa dni; równocześnie ukończone zostanie umieszczenie rury sztajngutowej, celem wymurowania wpustu ulicznego, zkąd ścieki z ul. Miodowej wprost do kanału spływać będą. Natychmiast po ukończeniu tych robót nastąpi zabrukowanie placu i oddanie takowego do użytku publicznego.

= W ostatnim numerze *Gazety informacyjnej* redakcja zamieszcza następującą odezwę: „Wydawnictwo *Gazety informacyjnej* z d. 30-ym czerwca r. b. zostaje zawieszone, aż do czasu zatwierdzenia przez władzę niektórych zmian w koncesji, o co nowonabywca, p. Stefan Szyller, poczynił starania. Dotychczasowi prenumeratorzy *Gazety informacyjnej*, którzy wnieśli opłatę za kwartał trzeci i czwarty r. b., zechcą po odbiór pieniędzy zgłosić się do administracji pisma."

= W ostatnim nrze *Gazeta losowań* roztrząsa przebieg i wyniki tegorocznego jarmarku na wełnę w Warszawie.

= Proszeni jesteśmy o doniesienie, iż w zakładzie Towarzystwa opieki nad biednemi matkami i ich dziećmi, począwszy od dnia 1-go lipca, chore przyjmowane nie będą. Przerwa ta potrwa kilka tygodni, tj. do czasu ukończenia restauracji budynku zakładowego.

= W dniu jutrzejszym spodziewany jest powrót z zagranicy budowniczego Höhmanna, zastępującego głównego inżeniera kanalizacji i wodociągów.

= Wspomnienie pośmiertne.

Niedawno w Żytomierzu zmarł w 50-ym roku życia ś. p. **Ignacy Mieleszko-Maliszkiewicz.**

Brat jego Adam, utalentowany tłumacz Heinego, i zbieracz starożytności, znanym jest z prac artystycznych czytelnikom pisma naszego.

Ś. p. Ignacy drukował w *Kłosach* opisy Turcji w szeregu artykułów p. t. w „Bałkanach".

Jako człowiek prawy i szlachetny, wzorowy syn i obywatel, na serdeczne wspomnienie zasłużył.

= Nagrobek.

Kilku mieszkańców Wilna powzięło myśl uczczenia pamięci zmarłego w r. z. literata, ś. p. Wincentego Chełmińskiego (Korwina) nagrobkiem.

Na cmentarzu Rossa pod Wilnem, stanąć ma grób murowany, ku czemu okoliczny obywatel, p. P., udziela materjału budowlanego.

= **Z teatru i muzyki.**

* Afisze dzisiejsze zapowiadają w teatrze Letnim balet „Esmeraldę", a w teatrze Nowym operetkę „Farinelli".

* P. de Negri da się usłyszeć jutro w „Żydówce" Halevego.

* W teatrze Nowym przedstawioną zostanie jutro po raz pierwszy czteroaktowa krotochwila z francuskiego pp. Chivot i Duru p. t. „Przygody poślubne rezerwisty", ilustrowana śpiewami pod muzykę Kazimierza Kratzera.

Kuplety napisał p. J. A. Popławski, współpracownik pism humorystycznych.

W wykonaniu główny udział mają panie: Baumanowa, Borkowska, Czosnowska i Różniecka, tudzież pp. Dyliński, Galasiewicz, Grubiński, Holtzman, Nowicki, Sikorski i Sliwiński.

* Repertuar operowy przyszłego tygodnia ogłosi na środę i sobotę „Romea i Julję" Gounoda i na czwartek „Tanhaüsera" Wagnera, z p. de Negri w tytułowej partji.

= Na rzecz kasy artystów.

Zapowiedziany na pojutrze w teatrze Letnim poranek na rzecz pożyczkowo-wkładowej kasy artystów teatrów warszawskich, zyskał niemało przez współudział znakomitego basisty Władysława Millera, który po długiej nieobecności zawitał niedawno do Warszawy.

Spiewak ten, mający pierwszorzędną sławę we Włoszech, da się usłyszeć w wyjątkach z „Lukrecji Borgji".

Miłego gościa publiczność powita niewątpliwie z szczerą życzliwością.

= **Na wakacje.**

Dziś wyjeżdża na letnie kolonje pierwsza partja dzieci.

Drobiazg ten, jak zwykle, wyrusza z mieszkania dra Fritschego, w alei Jerozolimskiej.

= Jarmark na chmiel.

Wspominaliśmy już, iż zabiegi inicjatorów jarmarku na chmiel w Warszawie znajdują się na pomyślnej drodze.

Na skutek starań Towarzystwa przemysłu i handlu, bank państwa pozwolił na przyjmowanie chmielu do magazynu bankowego i na urządzanie przy tymże magazynie jarmarku.

Równie pomyślnego przyjęcia doznał projekt u władzy miejskiej:

Magistrat, uznając całą jego doniosłość, niezwłocznie wymotywował odpowiednie do władzy wyższej przedstawienie, celem ustanowienia jarmarku w czasie od 20-go września przez dni 10, według zasad, przyjętych dla jarmarku wełnianego.

Przy sposobności zaś magistrat wyraził życzenie, iżby pierwszy jarmark mógł się odbyć jeszcze w roku bieżącym.

Wspominając o jarmarku, musimy też zwrócić uwagę na proponowany dla niego termin.

Przekonano się powszechnie o niewłaściwości wyznaczania dla jarmarków terminu długiego; wszędzie też zagranicą największe nawet jarmarki trwają zaledwie po parę dni, dzięki czemu odznaczają się wielkiem ożywieniem.

Cechą zaś jarmarków długich jest nastrój leniwy, niepewny, chwiejność usposobienia i rzadko kiedy pomyślny przebieg interesów.

Wobec tego zdaje nam się, iż termin dziesięciodniowy, proponowany przez Towarzystwo przemysłu i handlu dla jarmarku chmielowego w Warszawie, jest stanowczo zbyt długi i przynajmniej o połowę skrócony być winien.

= Przyrządy do rysunków.

Jedna z tutejszych fabryk mebli giętych poczęła wyrabiać drewniane przyrządy do rysunków.

Przyrządy te w wielkiej ilości wysyłane są do Rosji, a i w handlach miejscowych cieszą się dużym zbytem.

= „Wisła".

Posąg Godeckiego „Wisła", który przez kilka dni pozostawał na środku rzeki, przymocowany na kotwicach, przysunięty obecnie został do brzegu warszawskiego.

Umieszczono go nawprost ulicy Marjensztadu.

= Zabawa na Bielanach.

Pewien przedsiębiorca urządza zabawę na Bielanach, z przeznaczeniem dochodu na korzyść... własną...

Tak wzniosły cel powinien stanowić zachętę dla uczestników przyszłej zabawy...

= Obfitość.

Wiśnie krajowe nadzwyczaj obficie obrodziły się w ogrodach podmiejskich.

Z tego powodu ukazały się już na ulicach Warszawy wózki z tym owocem, sprzedawanym po cenach niskich.

= Z czekolady...

W sklepie pewnego cukiernika wystawiono czekoladową kopję pomnika Zygmunta III-go.

Słodki ten monument został wymodelowany przez ucznia szkoły rysunkowej p. W., na żądanie właściciela cukierni.

= Do wynajęcia.

Jakkolwiek już tylko kilka dni dzieli nas od rumacji świętojańskiej, w czasie której blisko połowa mieszkańców Warszawy opuszcza mieszkania, do tej pory jednak mnóstwo kart na bramach domów wskazuje na niezajęte lokale.

Przeważnie są to mieszkania droższe, mniejsze bowiem znalazły już lokatorów.

Zauważyliśmy też, iż w miarę zbliżania się kwartału, ceny na kartach stopniowo się zmniejszały.

Możeby lepiej było zacząć tak odrazu.

= Z aury.

Wczorajsza ulewa, pomimo pozornej gwałtowności, nie wyrządziła w obrębie miasta osobliwszych szkód.

Według zapewnienia powiślan, piorun, którego huk słychać było w mieście, wpadł do Wisły, w pobliżu Saskiej Kępy.

Podczas ulewy, temperatura opadła z 24 stopni w cieniu do 18 R.

O zaimprowizowanych jeziorach i rzekach przy ulicy Królewskiej wzmiankujemy jedynie dla ścisłości, ulewa bowiem w nowobudowanym kanale szkód nie poczyniła żadnych.

Kałuże co krok, oto objawy nieodłączne od każdej znaczniejszej ulewy w naszem mieście, wciąż jeszcze przeżywającem epokę... przedkanalizacyjną.

= Nareszcie!..

...Było duszno i parno—
Wtem opończą wiatr czarną
Jął okrywać tło niebieskie dokoła:
I polało się z chmury,
Grzmot zahuczał ponury,
Zmilkła gędźba katarynek wesoła.

Tak się chmurzy i błyska
Aż truchleją ludziska;
Kto żyw pod dach przed burzą się garnie;
Kto zaś w nogach nie chybki,
Musiał rolę grać... rybki,
Znosząc mężnie prysznicowe męczarnie:

Nie przestaje lać wściekle:
Postawili fordekle
Dorożkarze (ród ten nigdy nie tchórzy).
Piorun, hucząc, uderza,
Aż ratusza drży wieża,
Podziwiając dziką siłę tej burzy.

Na Królewskiej, o! nieba,
Parostatku potrzeba!...
To prawdziwa jest ulica wenecka:
Ktoś przez wodę brnie boso...
Tam... na barkach coś niosą...
Jakiś ciężar... niby męża, lub... dziecka!

Zaś na rogu Podwala,
Jak w Niagarze, grzmi fala,
Aż zatonął bruk ulany ze stali;
Pod teatrem—jezioro,
Na niem desek kilkoro,
Most—na honor—most wzniesiono na fali!

. . . .

Pierzchła burza i deszcze,
Ścichły gromy złowieszcze,
Błyszczy fala w kształt gładkiego zwierciadła;
Twarz poczciwa księżyca
Obecnością zaszczyca
Łono fali, co do miasta się wkradła.

= Samouczek.

Warszawskich skrzypków spotkała wcale przyjemna niespodzianka.

Oto p. Zarębski, inżenier technolog, począł wyrabiać skrzypce na sposób włoskich.

Skrzypce p. Z. wyrabiane więcej dla amatorstwa jak korzyści materjalnej, są bardzo cenione przez muzyków.

Dość powiedzieć, że Stanisław Barcewicz, posiadający kilka pięknych instrumentów, na skrzypcach wyrobu miejscowego już od dłuższego czasu grywa w orkiestrze teatru Wielkiego, a nawet na występach solowych.

Muzycy namawiają p. Z., aby założył fabrykę na większą skalę, ten jednak nie ma zamiaru przekraczania obranej przez siebie roli amatora i wszystkie egzemplarze wykonywa własnoręcznie bez udziału pomocników.

= Po tracheotomji.

W dniu wczorajszym na Szmulowiznie zmarła czterdziestoletnia Frajda Nissenbaum.

Cierpiąc na chorobę krtani, N. poddała się operacji w ambulatorjum berlińskiego chirurga, dra Strohmana.

Po powrocie jednak N. zachorowała powtórnie i więcej nie wstała.

= Samobójstwo.

Przed kilkoma dniami powiesił się w Nowej Aleksandrji prof. N. Chudziński.

Przyczyną samobójstwa był podobno rozstrój umysłowy.

= Śmiała kradzież.

Niezwykle śmiałej kradzieży dopuścili się onegdaj w nocy jacyś złodzieje w domu przy ul. Wołowej pod nrem 215-ym na Pradze.

Około godz. 2-ej w nocy do mieszkania Mordki Hermana dobrali się rzezimieszkowie i skradli kilka sztuk weby, futra i garderobę na sumę kilkaset rubli.

Do mieszkania na 2-im piętrze dostali się po lince, uwiązanej na dachu, następnie otworzyli okno i weszli spokojnie, nie budząc śpiących domowników.

Tą samą drogą opuścili mieszkanie.

Kradzież zauważono dopiero wczoraj rano, a sposób kradzieży ujawniła pozostawiona linka.

= Ujęcie szajki złodziejskiej.

Nocy wczorajszej policja śledcza aresztowała trzech niebezpiecznych rzezimieszków, operujących na powiślu od strony Pragi.

Trójka, złożona z dwóch kobiet i jednego mężczyzny, urządzała obławy na łatwowiernych i, pod pozorem zapytywania opóźnionych przechodniów o godzinę, ograbiała ich z gotowizny i kosztowności.

Sprytnych łotrów trudno było ująć, kryli się bowiem po norach.

= W kąpieli.

Wczoraj po południu współpracownik gazety *Hazefirah*, p. Jakób Jedwabnik, kąpiąc się w Wiśle, zemdlał.

Służba wraz z właścicielką łazienki p. Powiertowską, orzeźwiającemi środkami przywróciła p. J. do przytomności.

= Utonięcie.

W gminie Młociny, w pobliżu wsi Kępa Kiełpińska, znaleziono płynące po Wiśle zwłoki mężczyzny.

Z przebiegu śledztwa dowiedziano się, iż denat nazwiskiem Michał Egle, będący żołnierzem pułku kolywańskiego, postradał życie podczas kąpieli.

= Zniknięcie.

Władze policyjne otrzymały zawiadomienie, iż popisowy Motel Wigdorowicz, liczący 19 lat wieku, wyszedłszy z domu nr. 844-ty na Pradze, dotąd nie wrócił.

Środki odnalezienia zbiega zarządzono.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Alumni warszawskiego seminarjum w d. 30-ym b. m. zwolnieni zostaną od nauk na przeciąg dwóch miesięcy.

— D. 30-go b. m., o godz. 6-ej popołudniu, w sali magistratu odbędzie się sesja półroczna zgromadzenia piwowarów.

— W dniu jutrzejszym zamknięte zostaną tutejsze ochrony dziecięce, pozostające w zawiadywaniu tutejszego Towarzystwa dobroczynności. Ferje wakacyjne trwać będą, zamiast dwa tygodnie, cały miesiąc, t. j. do d. 1-go sierpnia. W czasie wakacyjnym odnowione zostaną wszystkie sale ochron.

— Z legatu ś. p. Tekli Świergockiej jest obecnie suma 439 rs. 14 kop. na wsparcia dla sześciu osób, po 73 rs. 19 kop. każdej. Do otrzymania tych wsparć mają prawo wdowy lub sieroty, pozostałe po majstrach warszawskiego zgromadzenia zegarmistrzów (sieroty, pozostałe po jednym majstrze, liczą się za jedną osobę), albo też podupadli majstrowie tegoż zgromadzenia, a wreszcie biedni terminatorzy zegarmistrzowscy. Ubiegający się o wspomniane wsparcia winni składać podania do magistratu z dołączeniem wymaganych dowodów koniecznie przed d. 1-ym lipca r. b.

Ogólne zebranie.

W dniu wczorajszym, między godz. 2 a 3½ po południu, odbyło się w resursie kupieckiej ogólne zebranie roczne akcjonarjuszów kolei warszawsko-terespolskiej.

Sesję otworzył p. Leopold Kronenberg, zaznaczając, iż znajduje się na posiedzeniu 39-iu akcjonarjuszów, reprezentujących 12,872 akcyj, z prawem do 257 iu głosów.

Na asesorów zebrania zaprosił przewodniczący pp. Aleksandra Gruszeckiego i Stanisława Natansona, a na trzymającego pióro p. Adama Michalskiego.

W przemówieniu swem p. Leopold Kronenberg przedstawił główniejsze szczegóły o eksploatacji kolei za rok ubiegły, które wykazała w swej relacji komisja rewizyjna, potwierdzające w zupełności sprawozdanie rachunkowe zarządu.

Dochody kolei warszawsko-terespolskiej uczyniły w roku ubiegłym rs. 2,129,172, wydatki zaś wyniosły rs. 1,645,990, z przewyżki więc dochodów pozostaje zysku 483,170 rs.

Dopłata od rządu sięgać będzie sumy 560,100 rs.

W porównaniu z rokiem poprzednim, dochód zeszłoroczny wyższy jest o 53,500 rs., skutkiem zwiększonego ruchu w przewozie towarów.

Wydatki przedstawiają się o 21,000 rs. mniejsze, na co wpłynęło zmniejszenie służby ruchu i ceny siły pociągowej, wywołane osłabnięciem ruchu pasażerskiego na kolei terespolskiej.

Z zysku, osiągniętego w roku zeszłym, wypada jeszcze potrącić deficyt, w wysokości 530,000 rs., jaki dała eksploatacja nowo-otwartych odnóg siedlecko-małkińskiej i brzesko-chełmskiej.

Nadto oczekuje Towarzystwo koszt odbudowy kilku mostów, zniszczonych przez wylewy wiosenne; kosztorys robót tych obliczony jest w przybliżeniu na 230,000 rs.

Rada zarządzająca odnieść się ma do rządu o rozłożenie jej tych wydatków na lat 10.

Koleją terespolską przejechało w ciągu roku zeszłego osób prywatn. 451,941, wojskowych 77,649, przewieziono zaś bagaży wojskowych 52,812 pud., powózek 1,070 i koni 2,662, pakunków osobowych 6,283,211 funtów, powozów 1,277, inwentarza żywego 115,228 sztuk, drobiu pudów 17,832, psów 1,041, wreszcie różnych towarów, produktów i ciężarów 28,198,922.

Ogólne zebranie akcjonarjuszów jednomyślnie zatwierdziło sprawozdanie rady zarządzającej za rok ubiegły.

W dalszym ciągu sesji odczytano sprawozdanie kasy zjednoczenia.

Kasa liczyła z początkiem r. b. ogółem 1,140 uczestników, t. j. ilość członków jej zwiększyła się w ciągu roku o 6-ciu.

Pensje emerytalne przy końcu roku sprawozdawczego pobierało 77 emerytów w stosunku 12,382 rs. rocznie, 53 wdowy rs. 5,195, na wychowanie zaś 117 dzieci wydano 3,763 rs.

Największa z płac emerytalnych wynosiła 600 rs., najmniejsza 13 rs. 50 kop. rocznie; największy zasiłek na wychowanie 281 rs., najmniejszy 2 rs. 25 kop. rocznie.

Sprawozdanie to zatwierdzone zostało bez żadnych dyskusyj.

Na wniosek rady zarządzającej postanowiono jednomyślnie utrzymać na następne sześciolecie tę samą co dotychczas normę wynagrodzenia dla członków komisji rewizyjnej.

Nastąpiły wreszcie wybory na jednego członka rady i na członków komisji rewizyjnej.

Głosowano przez kartki.

Na członka rady zarządzającej powołany został ponownie p. Władysław Kronenberg; do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp.: Konstanty Gruszecki, Aleksander Wieniawski i Władysław Chudzyński.

ZE ŚWIATA.

× **W sprawie Zakopanego,** jak donosi *Gaz. lwowska*, zapadło orzeczenie najwyższego trybunału, który zatwierdził zmiany w warunkach licytacyjnych, postanowionych przez sąd obwodowy w Nowym Sączu. Następstwem tego orzeczenia będzie zniesienie aktu licytacji. A więc jeszcze otwiera się możność uratowania jednej z najpiękniejszych okolic kraju.

× **Z Poznania.** W Zdziechowie, pod Gnieznem, kolonista niemiecki, Aleksander Schlieper, pochodzący z Prus Wschodnich, zbankrutował. Komisja kolonizacyjna sekwestruje teraz majątek.—Na ostatniem posiedzeniu centralnego komitetu ratunkowego dla powodzian zdawał prezydent miasta Berlina, p. Forckenbeck, sprawę z podróży swoich do okolic, nawiedzonych powodzią. Mówił także bardzo obszernie o Poznaniu. Na wniosek jego postanowił komitet centralny przekazać jeszcze 150,000 marek komitetowi poznańskiemu.

× **Darowizna.** Dobrze znany w Warszawie niegdyś alumn tutejszego seminarjum, dr. Artur Wołyński, ukończył w tym roku szereg prac naukowych i obchodzić ma w Rzymie 25-letni jubileusz swojego tamże pobytu. Na upamiętnienie pomienionego faktu dr. Wołyński złożył w podarunku bibljotece kazanateńskiej swoje rękopisy i książki, zebrane przez ciąg całego życia w kraju naszym i we Włoszech. Są to przeważnie materjały do stosunku obu narodów, mających wysoką wartość literacką i naukową. Brodzki i Siemiradzki, bawiący w Rzymie, obiecali dać kilka prac swoich dla upiększenia sal, gdzie zbiory znajdą pomieszczenie. Wiadomość tę czerpiemy z ostatniego numeru *Diritto*.

× **Sędziwy wiek.** We wsi Juszczynie, pod Makowem, w Galicji, zmarł d. 11-go b. m. żołnierz wojsk napoleońskich, później oficer b. wojsk polskich z czasów W. Ks. Warszawskiego, Antoni Lubicz Kurowski, kawaler krzyża *virtuti militari*. Liczył on w chwili zgonu, według autentycznej metryki i dowodów służbowych, 116 lat, urodził się bowiem w r. 1772-im. W roku zeszłym *Kur. warsz.* donosił o tym starcu, jako o najstarszym z żyjących napoleońskich żołnierzy. Do końca życia zachował on przytomność umysłu i lubił gwarzyć o dawnych dziejach i o wojaczce, na której połowę życia spędził. Najdotkliwiej dał mu się uczuć powrót z pod Moskwy, gdzie został raniony. W ostatnich latach nieco ogłuchł i lubił dłużej sypiać. Okoliczności, któreby mogły być powodem długiego jego życia, wskazać nie umiał. Żył jak wielu innych, lecz niezwykle długo.

× **Trzy telegramy.** Pomiędzy odebranemi przez cesarzową Wiktorję po śmierci Fryderyka III-go telegramami, znajduje się trzy następujące: z Windsoru „Mąż twój poniósł ze sobą do grobu ostatnie uśmiechy życia mojego—Wiktorja"; z Rzymu „Wobec troski ogólnej zmniejsza się troska każdego z nas. Ukój boleść twoją, bo świat cały płacze z tobą. — Małgorzata"; z Madrytu „Niemiłosiernem jest niebo: niema ich już, dwóch ludzi, których lat temu parę młodych, silnych i pełnych zdrowia przyjmowałam u stołu mojego, Alfons i Fryderyk nie żyją.—Krystyna".

× **Pomnik dla Ludwika II go.** W d. 13-ym b. m., jako w dniu tragicznej śmierci króla bawarskiego Ludwika II-go, stanął w Bergu na miejscu, gdzie po raz ostatni król z drem Guddenem siedział, pamięci nieszczęśliwego monarchy poświęcony pomnik. Składać się on będzie z granitowej podstawy i cokułu, na którym wznosić się ma kręcona kamienna kolumna z lampą u szczytu, wszystko żelazną kratą ogrodzone.

× **Tron Napoleona III-go.** *Times* podaje ciekawy szczegół, odnoszący się do anegdotycznych wspomnień z czasów ostatniej wojny francusko-pruskiej. W roku 1870-ym trzech podróżujących francuzów stanęło w hotelu jednego z miast niemieckich. Pobyt nieznajomych przeciągnął się do kilku miesięcy, aż pewnego dnia, gdy im zabrakło środków do życia, nie zapłaciwszy rachunku hotelowego, znikli bez wieści, zostawiając jednak część rzeczy, a między niemi szczelnie opakowany, dużych rozmiarów przedmiot jakiś. Gdy właściciel hotelu, po przeprowadzeniu sądowych formalności, przystąpił do roztworzenia pakunku, znalazł w niem wspaniałe tronowe krzesło. Na poręczy i kosztownem obiciu jedwabnem widniało imię Napoleon III-ci. Fotel wyłożony był bogato perłową masą i kością słoniową i posiadał wewnątrz maszynerję, która za pociśnięciem sprężyny, umieszczonej w jednej z poręczy, wykonywała różne kawałki muzyczne. Z papierów po zbiegłych francuzach okazało się wrzekomo, iż mieli oni zamiar, w razie wkroczenia wojsk francuskich do Berlina, tamże dostawić krzesło, aby jako tron służyło Napoleonowi III-mu. Cenny mebel podobno dodziśdnia znajduje się w posiadaniu właściciela hotelu. *Si non e vero...*

× **Smućcie się, gracze!** Rejencja holenderska nie przyjęła projektu założenia domu gry w Scheweningen.

× **Ukoronowana autorka.** Cesarzowa Wiktorja napisała po niemiecku, podług źródeł angielskich, rozprawę p. t. „*Staadt und Kirche*". Praca ta ukazała się we Frankfurcie, nakładem księgarza Minghetti.

× **Elektryczność w teatrze.** Rząd hiszpański wydał polecenie, aby we wszystkich teatrach w całem państwie zaprowadzone zostało bezwarunkowo oświetlenie elektryczne najpóźniej w ciągu półroku od daty rozporządzenia.

× **„Standard",** parowiec amerykański, wiozący ogromny ładunek nafty, zatonął na Atlantyku.

× **Na biednych.** W stanie Ohio przyszło na myśl nadzorcy więzienia okazywać za biletami dwu zbrodniarzy, skazanych na śmierć. Fundusz osiągnięty z tego źródła na biednych przeznaczono.

× **Na froncie** oberży we Szwajcarji znajdował się napis po łacinie: „*Hospes salve*!" (Pielgrzymie, witamy cię!). Przy odświeżeniu oberży odnowiono też napis. Lecz malarz zmienił napis na „*Hospes solve*!" (Pielgrzymie, zapłać!). Bardzo słusznie...

× **U celu.** *Pierwszy*: Panie, pan jesteś gburem!—*Drugi*: A pan, panie osłem!—*Pierwszy:* Dosyć, mój panie, nie posuwajmy się dalej.—*Drugi:* Ależ, mój panie, my już *tam* jesteśmy.

Nekrologja.

† Dnia 30-go czerwca r. b., to jest w sobotę w kościele św. Krzyża odbędzie się nabożeństwo żałobne, jako w rocznicę śmierci ś. p. Anieli z Popławskich **Kotkowskiej,** na które pozostała matka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2023

† W dniu 30-ym czerwca r. b., to jest w sobotę, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. Aleksandra i Honoraty **Froniaków,** a to z legatu przez niegdy tychże Froniaków uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —699—

† Za duszę ś. p. Jana **Łukaszewicza,** w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, dnia 30-go czerwca, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, odbędzię się żałobne nabożeństwo, na które w smutku pogrążona żona zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego. —2029

† Jedyną osłodą w ciężkim strapieniu, jakiem podobało się Bogu dotknąć mnie, było współczucie, jakiego doznałam w chwilach choroby, a następnie przy wyprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku zwłok męża mego ś. p. Jana **Łukaszewicza.**

Wdzięczna za takowe, całem sercem składam najszczersze podziękowanie szanownemu duchowieństwu, kolegom i przyjaciołom zmarłego.

—2028— **Józefa z Makowskich Łukaszewicz.**

Nadesłane.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Petersburg 28-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Oberprokurator św. synodu, Pobiedonoscew, wyjechał za granicę.

Moskwa 28 go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj zakończyły się posiedzenia pierwszej sesji zjazdu reprezentantów kolei żelaznych. Opracowane decyzje w kwestji jednostajnej taryfy zbożowej oddane zostały do zaopinjowania radzie kolejowej.

Kostroma 28-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Nadzwyczajne zebranie gubernjalne postanowiło poczynić starania u rządu co do przeprowadzenia kolei od Kostromy do Wiatki.

Lwów 28-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Rezultat dzisiejszych wyścigów przedstawia się jak następuje: Bieg I-szy, nagroda Jockey klubu 1,000 złr., „Rigo" Micewskiego; bieg II-gi nagroda Towarzystwa 700 złr., „Piperkowska" Szawłowskiego; bieg III-ci nagroda cesarska 2,000 złr., „Koropiec" Mysłowskiego; bieg IV-ty Beatenhandicap, „Speed" hr. St. Siemieńskiego.

Budapeszt 28-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Sesja delegacyj wspólnych, po ukończeniu wszystkich prac, została dzisiaj zamkniętą. (*Aj. półn.*)

Kronsztad w Siedmiogrodzie 28-go czerwca. (*T. p. K. W.*) — Komisja sądowa, wydelegowana w sprawie komasacji gruntów w gminie Foldwar, została przyjętą kamieniami przez tłum, składający się z przeszło 1,500 osób, zebranych z kilku gmin okolicznych. Sędzia raniony został lekko, notarjusz ciężko. Żandarmerja musiała użyć broni. Jedna osoba niewinna zabita, wiele rannych. Członkowie komisji zdołali z trudnością uratować swe życie. Poczyniono surowe zarządzenia celem obrony zagrożonego właściciela gruntów. (*Aj. półn.*)

Berlin 28-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Obie izby sejmu pruskiego przyjęły adres do króla bez rozpraw, poczem sesja sejmu została zamkniętą.

Berlin 28-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzisiejsza *Kreuzzeitung* zapewnia, że ani koronacja, ani amnestja nie jest projektowaną.

Berlin 28-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Kreutzzeitung* proponuje wystosowanie przez frakcję zachowawczą parlamentu i rzeszy sejmu pruskiego adresu do Puttkamera.

Berlin 28-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Lista cywilna cesarza Wilhelma ma uledz znacznemu podwyższeniu.

Berlin 28-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Na Szląsku ulewy, połączone z przerwaniem chmury, wyrządziły straszliwe spustoszenia.

Paryż 28-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Grupy senatu porozumiewają się względem zajęcia zgodnego stanowiska w sprawie rewizji konstytucji a mianowicie, czy należy interpelować rząd i jaki uchwalić porządek dzienny, aby dać mu poparcie.

Paryż 28-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Pozaizbowa ankieta pod przewodnictwem Leona Saya uchwaliła, że należy dążyć do zwalczania alkoholizmu przez zmniejszanie ilości szynków i kary za fałszowanie spirytusu.

Paryż 28-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Próbna mobilizacja jedenastej dywizji koło Nancy odbędzie się w lipcu.

Londyn 28-go czerwca. (*Tel. pryw. K. War.*) — Osman Digma zgromadził wszystkie swoje siły, liczące 40,000 ludzi, w Handubie. Mahdyści stłumili powstanie w Darfurze i głowę sułtana zatknęli w Chartumie.

Madryt 28-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Izba deputowanych odrzuciła 161 głosami, przeciw 81, poprawkę dotyczącą podwyższenia ceł wchodowych od zboża.

Nowy-Jork 28-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Nagły wylew, wywołany przez deszcze, zniszczył prawie do szczętu miasta meksykańskie Leon i Silao, zaskoczywszy mieszkańców we śnie. Zginęło 700 osób. Według telegramów z El Paso, w okręgu tamtejszym zginęło około 1,500 osób.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 28-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Realizacja zysków, pochodząca ze spekulacji, ustała; natomiast rozpoczęto ponowne zaciąganie zobowiązań, obliczonych na zwyżkę, ponieważ w kategorycznych formach rozsiewają dzienniki wiadomości o rychłych zjazdach. Nader przychylnie przyjęła giełda wiadomość o zwiedzeniu Petersburga przez cesarza Wilhelma. Regulacja końcomiesięczna zatem odbyć się mogła w sprzyjających okolicznościach; tendencja mocna, ruch zwyżkowy. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych poszukiwane dla celów regulacyjnych, zyskały 1 m. 60 fen., w końcomiesięcznych zaś 75 fen. Weksle na Warszawę zdrożały o 1 m. 85 fen., a kr. Petersburg o 1 m. 80 fen., długi Petersburg podniósł się o 1 m. Pożyczka wschodnia drożej o 10 kop., podczas gdy listy płacono o 30 kop. wyżej. W ogóle wszystkie wartości procentowe podniosły się w cenie, co jest dowodem mocnej tendencji i zapowiedzi pomyślnej przy kształtowaniu się kursów. Ceny żyta zdrożały: w towarze gotowym o 50 fen., w dostawowym o 25 fen.

Berlin 28-go czerwca (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban rus. w tr. nat.	188.50	Akcje d.ż.war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	188.10	Akcje kredytowe	154.90
Wek.na Peters. krótk.	187.50	Weksle na Lon. krót.	20.57
Wek.na Petersb. dług.	186.—	" " dług.	20 31
Bil. ban. rusk. na dost.	188 —	Żyto w tow. gotow.	127.25
Wschodnia poż. II em.	57.70	Żyto na wiosnę	130 50
Listy zast. serji I-ej	57.20		

Kursa z dnia 27-go czerwa: 186 90, 186 25, 185.70, 185.—, 187.25, 57.60, 56.90, 154 10, 126.75, 130.25.

Petersburg 28-go czerwca.— Weksle na Londyn 107.50. Pożyczka premjowa I-ej emisji 27.2 — Pożyczka premjowa II-ej emisji 248. Półimperjały 8.8.

Wykaz

urzędowy cen średnich miesięcznych dla Warszawy.

MAJ.

Żyto	cz.	6.22½
Pszenica	cz.	11.17½
Jęczmień	cz.	5.50
Owies	cz.	4.12½
Gryka	cz.	7.20
Groch polny	cz.	8.75
„ cukrowy	cz.	11.50
„ fasola	cz.	14.—
Rzepak letni	cz.	11.12½
„ zimowy	cz.	14.—
Chmiel krajowy	p.	28.—
„ zagraniczny	p.	38.—
Kartofle	cz.	3.07½
Buraki	cz.	2.12½
Marchew	cz.	2.60
Czosnek	f.	—.12½
Cebula	f.	—.3 11/16
Kapusta (główki)	p.	—.—
Siano	p.	—.45
Słoma żytnia	p.	—.22½
„ jara	p.	—.22½
Kasza:		
pszenna	cz.	19.—
jaglana	cz.	11.—
owsiana	cz.	13.—
jęczmienna zw.	cz.	8.20
„ perł.	cz.	18.50
gryczana zw.	cz.	12.—
„ drobna	cz.	20.—
Ryż	f.	—. 9
Manna	f.	—.10
Mąka:		
żytnia razowa	cz.	8.—
„ pytlowana	p.	1.35
pszenna 2-go gat.	p.	2.29⅜
„ krupczatka	p.	2.63¾
gryczana	p.	1.15
grochowa	p.	1.20
kartoflana	p.	2.—
Otręby żytnie	p.	—.60
„ pszenne	p.	—.55
Chleb:		
razowy	f.	—. 2¼
żytni pytlowy	f.	—.3 13/32
pszenny ord.	f.	—. 7
„ lepszy	f.	—. 8
Sól kuchenna	p.	—.48⅝
Pieprz zwyczajny	f.	—.56
Liść bobkowy	f.	—.15
Mięso I-go gatunku:		
wołowe	f.	—.12⅛
cielęce	f.	—.12¼
wieprzowe	f.	—.12
baranie	f.	—.—
Pekeflejsz surowy	p.	5.25
Łój barani surowy	p.	—.—
„ wołowy „	p.	3.20
„ „ przetop.	p.	6.—
Słonina wieprzowa	p.	5.25
Szmalec wieprzowy	f.	—.20
Ryby śnięte	p.	4.90
Stynki	f.	—.—
Śledzie zwycz.	setka	2.50
Jaja kurze	setka	2.35⅝
Mleko niezbierane	g.	—.25
Masło świeże	f.	—.31⅞
Masło solone	p.	10.25
Olej lniany surowy	w.	4.—
Olej konopny	w.	5.—
Olej rzepakowy	w.	4.20
Olej rzep. oczysz.	w.	4.80
Oliwa do potraw	f.	—.60
Oliwa do palenia	f.	—.30
Spirytus 90° Tralesa	w.	11.33¾
„ 78° „	w.	8.65
Wódka 40° „	w.	4.55
Ocet winny	w.	1.40
„ piwny	w.	—.80
Piwo zwyczajne	w.	—.50
„ bawarskie	w.	1.—
Słód jęczmienny	cz.	7.—
Świece łojowe	f.	—.18
„ woskowe	f.	—.75
„ stearynowe	f.	—.25
Nafta kaukazka	p.	1.40
Sążeń sześcienny polski (182½ sześciennych stóp angielskich) drzewa opałowego z odstawą w granicach miasta:		
dębowego		15.50
brzozowego		15.50
olszowego		14.—
sosnowego		13.—
Węgiel:		
kam. krajowy	p.	—.—
„ „	cz.	1.45
„ zagraniczny	cz.	1.80
drzewny	cz.	1.50
Korzec (140—150 f.) koksu z warsz. fabr. gazu:		
bez odstawy		—.70
z odst. w Warszawie		—.77½
„ na Pragę		—.80
Wół step. wybor.	szt.	105.75
„ „ średni	szt.	88.75
„ „ chudy	szt.	69.—
Krowa dojna	szt.	54.50
Cielę średnie	szt.	7.—
Baran	szt.	—.—
Wieprz wyborowy	szt.	40.—
„ średni	szt.	26.—
„ chudy	szt.	16.—
Koń pociągowy	szt.	150.—
„ roboczy	szt.	100.—
Skóra suszona:		
końska	szt.	5.25
wołowa	szt.	12.—
cielęca	szt.	1.50
barania	szt.	—.—
Wosk	f.	—.60
Sadze holenderskie	f.	—.15
Kreda zwyczajna	f.	—. 1½
Klej stolarski	f.	—.15
Terpentyna oczysz.	p.	1.80
Dziegieć	f.	—.10
Mydło zwyczajne	f.	—.11½
„ szare	f.	—. 9
Worek płócienny objętości cz.	szt.	—.65
Płótno lniane	ars.	—.25
„ konopne	ars.	—.20
„ podszewkowe	ars.	—.09
Nici bielone	f.	1.—
„ niebielone	f.	—.70
Len	p.	8.—
Konopie	p.	5.—
Wełna owcza cien.	p.	—.—
„ „ ord.	p.	—.—
Żelazo kute	p.	2.20
„ walcowane	p.	2.—
Tysiąc szt. gwoździ maszynowych:		
trzycalowych		2.75
dwucalowych		2.—
jednocalowych		1.50
pakowych		—.80
Stal krajowa	p.	6.—
„ angielska	p.	16.—
Ołów	p.	4.—
Miedź żółta	p.	10.—
„ czerwona	p.	20.—
Cynk	p.	5.60
Cyna krajowa	p.	—.—
„ angielska	p.	36.—
Wyrób cz. ziarna na kaszę:		
gryki		1.—
owsa		—.—
jęczmienia		1.50
prosa		—.—
Wyrób cz. ziarna na mąkę:		
żyta		—.75
pszenicy		—.75
Za ładowanie zboża w worki z zaszyciem:		
Od cz. żyta		—.03
„ „ mąki		—.05
„ „ kaszy		—.03
„ „ owsa		—.03
Wynagrodzenie dzienne najemnika:		
Prosty robotnik		—.62½
Sprzężaj jednokonny		2.50
„ parokonny		3.50

Objaśnienie: cz.=czetwiert, p.=pud, f.=funt, setka=100 sztuk, g.=garniec, w.=wiadro, szt.=sztuka, ars.=arszyn, odst.=odstawa, zw.=zwyczajna, perł.=perłowa, gat.=gatunek, ordynar=ordynaryjny, oczysz.=oczyszczony, step.=stepowy, wybor.=wyborowy, cien.=cienka, przetop.=przetopiony, rzep.=rzepakowy i kam.=kamienny.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Zboże. (Targ na Pradze z dnia 28-go czerwca 1888 r.).—Targ dzisiejszy cokolwiek mocniej był usposobiony, pomimo to jednakże mało był ożywiony. Pszenica słabo, wyborowa po 106—110 kop., średnia po 92—100 kop.. ordynaryjna po 78 do 85 kop. Żyto spokojnie, wyborowe cieszyło się dobrym zbytem i osiągało 63 do 64 i pół kop., średnie 58 do 62 kop., ordynaryjne 55 do 57 kop. Owies kupowano chętnie po cenach stałych, za wyborowy płacono po 70—74 kop., za średni po 62—68 kop., za ordynaryjny po 55—60 kop. Sprzedano ogółem około sześciu wagonów. Gryka bez zmiany. Kaszy jaglanej sprzedano kilka wagonów, wobec jednak wciąż nadchodzących transportów, remanent powiększa się, a usposobienie słabnie. Dziś płacono za wyborowy towar po 105 do 109 kop., za średni 96—102 kop.

Zboże i produkta. — *Odesa* (sprawozdanie tygodniowe). Wieści z Ameryki, które wywarły wrażenie na rynkach zagranicznych, wywołały na targu odeskim tylko jaknajwiększy spokój i nową zniżkę cen pszenicy; do złych wiadomości z wewnątrz przybywają nadto jako ważny czynnik znaczna zniżka waluty zagranicznej. Tymczasem dowozy trwają wciąż, a towar wpływający do składów, powiększa jeszcze i tak już znaczne zapasy. Zniżka cen, szczególniej po przybyciu na rynek ziarna z naszych zbiorów, jest do przewidzenia. Wywóz w tym tygodniu był nieznaczny. Kilka drobnych partyj pszenicy ozimej sprzedano po cenach ciągle ustępujących. Płacono za 9 pud. 12 f. do 9 pud. 30 f. kop. 90 do rs. 1 kop. 11; po tych cenach chciano dziś sprzedawać. Ładne ważne partje girki można było nabyć od rs. 1.06 do 1.08, gorsze zaś po 91 do 94 kop. za pud. Sandomierka bez ruchu, gdyż nie było ani popytu, ani zaofiarowania dobrego towaru. Żyto w niewielkim obrocie, po cenach zdradzających zniżkę, za partję wagi 8 pudów 34 f. zapłacono po 49 kop. za pud. Kukurydza bez popytu, przy cenach słabo trzymanych pomiędzy 71 i 77 kop. za pud. Jęczmień w zaniedbaniu. Owsa sprzedano partję po 54 kop.

Mięso. W ciągu ubiegłego tygodnia (do d. 27-go czerwca) Warszawa łącznie z Pragą spotrzebowała wołowiny 22420 pud., wieprzowiny 8364 pud., baraniny 135 pud. i cielęciny 1798 pud., razem 32717 pudów. Cyfra ta mniejszą jest od zeszłotygodniowej o 65 pudów. Ceny średnie i przeciętne za funt mięsa pierwszej dobroci były następujące: wołowego 12 kop., wieprzowego 12 kop., baraniego 14 kop. i cielęcego 12 kop., oraz świeżej nie solonej słoniny 15 kop. Inwentarz żywy płacono, jak następuje: wół stepowy od 72 rs. do 113 rs., krowa dojna od 55 rs., wieprz od 18 do 42 rs., baran średni rs.—kop. — i cielę średnie rs. 7.50.

Średnie ceny za jedną sztukę skór suszonych były: wołowych 12 rs., baranich — kop., cielęcych 1 rs. 50 kop. i końskich 5 rs. 25 kop.

Lista przyjezdnych.

Hotel Angielski: hr. S. Stadnicki ob. z zagranicy, hr. J. Stadnicki ob. z zagranicy, A. Roland obyw. z zagranicy, M. Chrzanowski obyw. ze Słupcy, T. Bereszko ob. z Będzina, M. Iwanow urzęd. z Siedlec, W. Smoliński subjekt z Suwałk, S. Boduszyński adwokat z Piotrkowa.

Hotel Brühlowski: G. Iwanow radca honorowy z Gatczyna, K. Szmidt ob. z Miechowa, M. Siffertenowa ob. z zagranicy, M. Werthejm ob. z zagranicy, J. Sztejmbach kup. z zagranicy.

Hotel Europejski: Marja Lete aktorka z Berlina, O. Menzel aktor z Berlina, A. Satin sędz. z Płocka, L. Hilferding urzęd. z Dynaburga, A. Gridland ob. z Dynaburga, J. Krzańska, emerytka z Biały, A. Nałęcz ob. z Lipna, A. Zibin urzęd. z Pułtuska. E. Olesza ob. z Brześcia, W. Zieliński ob. z Lipna, G. Rugland ob. z Wilna, L. Karnkowska ob. z w. Łazy, N. Dogiel ob. z Krakowa, M. Zalewska ob. z Krakowa, S. Buczyńska ob. z Krakowa.

Hotel Krakowski: F. Fiszer żona kup. z Radomia, A. Kryński rejent z Konina, A. Windiszbauer żona doktora z Kutna, C. Jarosiewicz ob. z w. Bałki, P. Agamałow urzęd. z Petersburga, A. Skiba-Sławicki urzęd. z Granicy, A. Linniczenko rad. st. z Pinczewa.

Hotel Lipski: B. Szmidt mechanik z Chersonia, J. Górecki oficjal. z Rawy, W. Geltman b. urzęd. z Petersburga J. Bartos mularz z Petersburga, B. Haper żona kup. z Lublina.

Hotel Niemiecki: R. Wojte z własn. fund. z Opatowa, A. Dal-Trozzo ob. z w. Michałówka, J. Dichter ob. z Zamościa, S. Aszkanazy kup. z Zamościa, M. Lentjew nauczyciel z Zamościa, J. Niecielski zegarmistrz z Lublina.

Hotel Polski: J. Gecendorf ob. z Prus, Elfrida Grawe ob. z Rygi, J. Knapski obyw. z Piotrkowa, K. Holikow kup. z m. Nachiczewańsk, J. Broniewski ob. z w. Nużewo, M. Petersen ob. z Wilna, M. Matuszkiewicz urzęd. z Będzina, Z. Studzińska ob. z Łucka.

Hotel Paryski: A. Miacakanow kup. z zagranicy, W. Przedpełski ksiądz z Ostrowa, M. Rausz kup. z Odesy, R. Eberling fabr. ze Zgierza, G. Dumaj adw. z Francji, A. Przybyłowicz ob. z Buska, T. Wojciech urzęd. z Kalisza.

Hotel Saski: E. Mierzwiński ob. z Węgrowa, Z. Baranowski ob. z Mławy, M. Kwiatkowska nauczyc. z Łomży, A. Małachowski ksiądz z Wilna, M. Pietropawłowski nauczyc. z Marjampola, K. Pacynko ksiądz z Wilna, S. Kabzińska ob. z Kielc, P. Rudakowski urzęd. z Kamieńca-Podolskiego.

Hotel Słowiański: W. Pilitowska ob. z Płocka, S. Czajkowski urzęd. z Płocka, R. Paradowski ob. z Brześcia-Kujawskiego.

Hotel Victoria: R. Temmel technik z pow. Łowickiego, J. Szille dentysta z Moskwy, E. Behm kup. z Prus, K. Rominder kup. z Rygi, R. Balk kup. z Prus, D. Finigan fabr. z Berlina, A. Moraczewski ob. z m. Lipowiecka, M. Moczulska obyw. z m. Lipowiecka, T. Borkowska obyw. z m. Lipowiecka,

Hotel Warszawsko-Wiedeński: B. Sztejner fotograf. z Włocławka, M. Brzeziński obyw. z Częstochowy, J. Sławiński urzęd. z Sochaczewa, K. Kołakowski obyw. z Łowicza, J. Pałęcki prawnik z Prus.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych
od dnia 13-go maja.

POCIĄGI	Odchodzą godz.	min.	Przychodzą godz.	min.
Warszawsko-Wiedeńska.				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	11	5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska.				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska.				
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Osobowo-towar.-miejsc. do Mrozów	5	30 po poł.	9	28 rano
Warszawsko-Petersburska.				
Pocztowy 3 klasy	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	8 rano
Miejscowy do Białegostoku	5	8 po poł.	9	3 rano
Nadwiślańska do Kowla.				
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Miejscowy do Iwangrodu	6	45 rano	11	8 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy.				
Pocztowy	6	55 wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Osob.-miejsc. do Nowogeorgiewska	4	15 po poł.	9	21 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	7	15 rano	2	57 po poł.
Osobowy	2	50 po poł.	8	55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	14 po poł.	7	54 rano
Osobowy	8	12 wiecz.	3	30 po poł.

Pociągi spacerowe.

Na kolei **warszawsko-wiedeńskiej**: w niedziele i święta do Skierniewic i stacyj pośrednich pociągi, wychodzące z Warszawy o godzinie 6-ej, 7-ej minut 5 i 9-ej min. 30 rano, oraz o 3-ej min. 15 po południu, z powrotem bezpłatnym pociągiem, przychodzącym do Warszawy o godz, 11-ej m. 5 wieczorem. — Oprócz tego przez cały czas trwania sezonu kąpielowego w Ciechocinku można w każdą sobotę i wigilję świąt uroczystych nabywać bilety spacerowe do Ciechocinka z warunkiem powrotu do Warszawy nie później, jak w 3 dni.

Na kolei **warszawsko-terespolskiej**: w każdą niedzielę i święto pociąg do Mrozów wychodzi z Warszawy o godz. 9-ej min. 30 rano, przychodzi zaś o godz. 9-ej min. 59 wieczorem.

Statki parowe odchodzą:

Pospieszne do Płocka i Włocławka codziennie o godz. 6-ej zrana.

Zwyczajne do Płocka codziennie o godz. 9-ej zrana.

Kurjerskie do Płocka codziennie o godz. 2-ej po południu.

Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5½ zrana. 677

„CYGARA OBSTALUNKOWE”

Media Regalia nr 82, rs. 4 za 100 sztuk
Media Regalia nr 84, rs. 5 za 100 sztuk
Media Regalia nr 91, rs. 6 za 100 sztuk
Media Regalia nr 94, rs. 8 za 100 sztuk
Media Regalia nr 98, rs. 10 za 100 sztuk

w opakowaniu po 100, 25 i 10

poleca

Walery Gawiński,

Krak.-Przedm. nr 5. 581

— **Dywany** najróżnorodniejsze, **Serwety, Chodniki, Portjery, Meble** perskie, w wielkim wyborze najtaniej w Fabrycznym Składzie **Kiltynowicza—Mazowiecka 16.** (683)

— Dentysta **Głogowski,** b. asystent dla Kobylińskiego, Chmielna 35, od 10—6. Sztuczne zęby, plombowanie. (651)

„OAZA”

Letni Salon gastronomiczny przy Handlu Win i Delikatesów oraz Cygar Hawańskich

Ant. STĘPKOWSKIEGO,

otwarty od godz. 11 rano. Jednocześnie poleca otrzymane świeżo znaczne transporta oryginalnego likieru w różnych gatunkach z wyspy Martinique w $^1/_1$ i $^1/_2$ butelkach.—(Telefonu nr 130.— (521)

— „**Pluton**” Fabryka palenia **kawy i cykorji** egzystująca od lat 7-iu, **przeniesiona** na ulicę **Chmielną 14.** Sklep od ulicy. (687)

— Z powodu zbliżającego się sezonu kuracyjnego, mamy honor przypomnieć, że:

1) sprzedajemy i kupujemy monety i banknoty zagraniczne po kursie dziennym;

2) wystawiamy przekazy zarówno listowne, jako też telegraficzne oraz Listy Kredytowe (Lettres de Crédit) na wszystkie główniejsze miasta i miejscowości lecznicze.

Na zabezpieczenie listów kredytowych złożone być mogą papiery publiczne.

Maurycy Nelken i S-ka,

(546) Krakowskie-Przedmieście nr 71.

5% Pożyczka Premjowa z 1864 r. Assekurację od amortyzacji przyjmuje

po kop. 90,

KANTOR WEKSLU

KAROLA GĘBICKIEGO.

Krakowskie-Przedmieście nr. 37, obok hotelu Saskiego. Ciągnienie 1 (13) lipca 1888 r. 634

Edycya nadzwyczaj tania.

POEZYE

ADAMA MICKIEWICZA,

wydanie nowe, w 4-ch tomach,

poprzedzone życiorysem skreślonym przez **Piotra Chmielowskiego** i ozdobione portretem autora, rysunku Horowitza, opuściły prasę i sprzedają się we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji.

Cena wszystkich 4-ch tomów broszurowanych k. 80, a oprawionych w płótno angielskie rs. 1 kop. 50.

Za przesyłkę w obrębie Królestwa po kop. 20, w gubernjach bliższych Cesarstwa po kop. 40, a w dalszych po kop. 60 od egzemplarza dołączyć należy.

Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie i w Księgarni polskiej (Br. Rymowicz) w Petersburgu. 921

Pierwsze Polskie Romanse Kryminalne

Serja p. t. KRWAWE DRAMATY.

Adres Redakcji Bibljoteki Romansów: ulica Złota № 23 w Warszawie.

wychodzą w Bibljotece Romansów i Powieści od Nowego Roku 1888.

Dotąd ukończone zostały:

1) **Rycerze Czarnego Dworu,** przez Bolesława Londyńskiego.—Cena księgarska 1 rs.
2) **Reporter Zbrodni,** przez Michała Wołowskiego.—Cena 1 rs. 50 kop.

Pod prassą:

3) **Tajemnice Nalewek,**

przez **Henryka Nagla.**

Romans ten, rozpoczęty właśnie w № 22 Bibljoteki, zamyka sobą tegoroczną serję **„Krwawych Dramatów,”** a po ukończeniu kosztować będzie 1 rs. 50 kop.

Wszystkie powyższe dzieła nabywać można wraz z wieloma innemi drogą prenumeraty Bibljoteki Romansów od Nowego Roku 1888, po cenie 1 rs. 30 kop. na kwartał, 5 rs. 20 kop. na rok w Warszawie i 1 rs. 70 kop. na kwartał, 6 rs. 80 kop. na rok w Cesarstwie.—Na żądanie wysyłamy №№ okazowe i prospekta gratis. 972R

Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie, posiada na składzie głównym dzieło pod tytułem:

Rządy Sejmikowe w Polsce, w latach 1572 do 1795,

na tle stosunków województw Kujawskich

przedstawił **A. PAWIŃSKI.**

Jeden Tom duży w 4-ce, str. 445 druku, na papierze welinowym. **Cena rs. 6.**

Praca uwieńczona przez Akademję Umiejętności w Krakowie.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1080r

WYSZŁA Z DRUKU

Powieść Podolska p. t.

„HANKA”,

przez

J. S. Wierzbickiego.

Cena Rs. 1, z przesyłką **Rs. 1 kop. 20.**

☞ Skład główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa. 1123r

Wydawnictwo **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie,

HISTORJA Literatury Polskiej

na tle dziejów skreślona

p. Marjana Dubieckiego.

Siódmy zeszyt dzieła tego wyszedł z druku. Całość obejmuje mniej więcej 12 zeszytów. Cena każdego zeszytu **50** kop., z przesyłką pocztą **60** kop. Przy odbiorze pierwszych, płaci się i za ostatni, który wydany będzie bez osobnej dopłaty. 1081r

Księgarnia i Skład Nut

G. Centnerszwera,

w WARSZAWIE, 898

ulica Marszałkowska Nr 147,

otrzymała na skład główny:

„**Świat**”, dwutygodnik illustrowany, wydawany w Krakowie; cena prenumeraty kwartalnie Rs. 3.

Kudasiewicz A. Nowele i Arabeski, kop. 75

Jokay M. Biała dama, 2 tomy, Rs. 1.80.

Gozlan N. Niagara, powieść o 130 kobietach, kop. 80.

Wilkoński A. Pisma, wydanie zupełne, 6 tomów w oprawie Rs. 2 kop. 50

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

☞ Świeżo wyszła z druku i jest do nabycia **we wszystkich księgarniach** wielce humorystyczna broszurka p. t.

BOMBA,

zawierająca wybór anegdot, żartów i wierszy humorystycznych. Cena kop. 20. 929

WYSZŁA Z DRUKU

TEORETYCZNA POPRAWA GRAFIKI POLSKIEJ

oraz

praktyczne rozwiązanie niektórych trudności Naszej ortografji,

na podstawie badań syntetyczno-porównawczych popularnie skreślił

FILOGRAF.

ZESZYT I-szy:

Przedmowa. — Wstęp: historyczny pogląd na grafikę polską. — Nowy projekt poprawy tejże grafiki.

Z dwiema tablicami.

Cena kop. 30.

☞ Skład główny w Księgarni **Gebethnera i Wolffa.** 1122r

KATECHIZM Rzymsko-Katolicki, 919

większy i mniejszy, przez **ks. Piotra Stojakowskiego,** jest do sprzedania w mieszkaniu autora, ulica Wspólna № 19; — w księgarniach: W. Błaszkowskiego Krakowskie-Przedmieście № 24; W. Prószyńskiego przy tejże ulicy № 43; W. Senewalda Miodowa № 4.

Pomarańczarnia.

W Piątek, dnia 29-go Czerwca i w Niedzielę, 1-go Lipca,

WIELKI KONCERT

pod dyrekcją

F. Konopaska i J. Łusakowskiego.

Początek o godzinie 6-ej.

Wejście kop. 20, dla dzieci kop. 10.

W antraktach przygrywać będzie olbrzymich rozmiarów

ORKIESTRION.

W dni powszednie i święta, do rozpoczęcia koncertu, wejście bezpłatne. 903

PROMENADA.

W Piątek, 29-go Czerwca i w Niedzielę, d. 1-go Lipca 1888 r.

Świetny Fajerwerk i Bombardowanie

w połączeniu z **Muzyką Wojenną** wykonaną przez 120 osób.

Wejście kop. 20. Dla dzieci i uczniów kop. 10. Szczegóły w afiszach.—**M. Koller.** 936

Wielki medal srebrny

FARBY LAKIERY POKOSTY

polecają Zakł. przemysł. chemicz.

W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT

w Warszawie Plac Bankowy.

Cenniki franco i gratis.

Na stacji pocztowej Lipno, blisko stac kolei Bydgoskiej **Włocławek,** jest do sprzedania

KARETKA Pocztowa

(omnibus) na 15 osób, uznana przez władzę pocztową za najzupełniej odpowiadającą wymaganym warunkom. 933

MAGAZYN WIEDEŃSKI GOTOWEJ GARDEROBY MĘSKIEJ

L. KOCH

Miodowa 2.

1127R

FABRYKA

egzystująca od lat 25-ciu, znana w Warszawie i w całym kraju, **z wyrobioną klientellą,** z powodu słabości właściciela, jest **do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami**

Wiadomość w **Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26.** 1126R

FARBY

do Porcelany, Złoto w proszku i w płynie oraz do tychże potrzebne pędzle, Gratoary i Broszury objaśniające system roboty.

Farby Aquarellowe suche i w płynie, Angielskie i Francuskie, Papier do Aquarell i pędzelki.

Farby Metaliczne do robót na Materjach i Aksamitach z odpowiedniemi przyrządami i wzorami.

Farby Olejne Angielskie, Francuskie i Niemieckie. Pędzle kałankowe, kozie, szczecinowe i Płótno Malarskie 1086R

poleca SKŁAD PAPIERU

St. Winiarskiego

Nowy-Świat № 58, w Warszawie.

Syndycy tymczasowi massy upadłości Daniela Dawidzona

niniejszem podają do publicznej wiadomości, że w dniu 20 Czerwca (2 Lipca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, a także o ile tego dnia licytacja się nie skończy i dni następnych o tejże godzinie, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację w domu № 8 przy ulicy Mazowieckiej, w mieszkaniu na 3-em piętrze, ruchomości należących do upadłego Daniela Dawidzona, do domowego użytku służących. Między innemi sprzedawane będą rozmaite drzeworyty, stanowiące kopje obrazów w ramach, trzy sztychy przedstawiające widoki Warszawy z końca XVIII-go stulecia, roboty Belloto de Canaletto, różne książki, między niemi Conversations lexicon Meyera, dzieła Heinego, Szyllera, Goethego i inne, przyrząd do prysznicy itd. Sprzedaż odbywać się będzie za gotówkę. Bliższe szczegóły u niżej podpisanych syndyków.

Warszawa, 10 (22) Czerwca 1888 r.

Leon Matecki, adw. przys.
Świętojerska № 16.

Jerzy von Witte, radca kolleg.
R1097 Ohmielna № 62.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Lipca r. b., o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus**, przez opieczętowane deklaracje,

na reperację lokali I-ej Części Straży Ogniowej,

od summy anszlagowej 3,110 rubli.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1084r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus**, przez opieczętowane deklaracje,

na reperację Koszar, Kancelarji i innych lokali I|XI Cyrkułu Zamkowego w domu miejskim Nr 500 a,

od summy anszlagowej 1,946 rubli.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1083r

SALVATOR
PLASTER WYNISZCZAJĄCY ODCISKI,

poleca się jako środek znany i niezawodny.

Dostać można we wszystkich Aptekach i Składach Aptecznych w Królestwie i Cesarstwie.

Pudełko 40 kop.

Skład Główny i Fabryka Plastra Salvator

PRZY APTECE W. BOROWSKIEGO,

ulica Przejazd № 643 w Warszawie. 882R

ZDROJOWISKO
Cieplice - Schönau
W CZECHACH.

Od wieków znane termy gorące, alkaliczno-solankowe (29.5—39° R.) **Kuracja odbywa się w przeciągu całego roku.**

Wskazane z powodu swej **skuteczności przeciwko podagrze, reumatyźmie, paraliżom, newralgji i innym chorobom nerwowym; w skutkach wynikających z chorób siawów, pokrzywień, złamania kości i t. p.**

Wszelkich objaśnień udziela **i zamówienia na mieszkania przyjmuje:** dla **Cieplic inspekcja kąpielowa w Cieplicach,** dla **Schönau urząd burmistrzowski w Schönau.** 796R



DO LONDYNU

jedzie się najszybciej i najlepiej przez **VLISSINGEN (Holandja) QUEENBORO.** Po tej drodze kursują największe parowce

DWA RAZY DZIENNIE.

Sprzedaż biletów (direct) i ekspedycja bagaży wprost **z Petersburga** i wszystkich większych stacyj Niemiec.

Wyjazd z Berlina wagonem bezpośrednim o godzinie 7.45 rano i o godzinie 9.41 wieczór.

Bliższych szczegółów udziela **Towarzystwo Żeglugi Parowej „Zeeland"** w Vlissingen, oraz agenci tegoż.

J. W. Macdonald, Nowogrodzka 23 w Warszawie.
P. Praschil, Marinskaja Słobodka, Krywyj Pereułok w Moskwie. 976R

OBICIA PAPIEROWE

w wielkim wyborze, w najświeższych deseniach, od najtańszych do najwykwintniejszych, po cenach prawdziwie nizkich, poleca

Skład Obić Papierowych, Cerat, Rolet i Czemsów
W. MICHALSKI,

1033R **Miodowa Nr 19.**

Kantor Służących

przy ulicy Hr. Berga № 2, poleca Sz. Publiczności, że ma do umieszczenia wszelkiego rodzaju służbę z dobremi świadectwami. 824

W. GĘBEKA.

Warszawskie Stowarzyszenie Sprzedaży OWOCÓW.

Nabywa wszelkie **owoce** w dobrym gatunku. SKŁAD: **Chmielna № 26**, Telefonu № 102 1092r

Z powodu wyjazdu sprzedaje się **KOLONJA Z CEGIELNIĄ,** które mogą być sprzedane oddzielnie, to jest osobno cegielnia z zabudowaniami fabrycznemi, osobno dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarskiemi i ogrodem owocowym, a także osobno place pod budowę letnich mieszkań, a wszystko to łączy się z lasem sosnowym dużym. Bliższych informacyj udzieli p. Gumowski, lub też inżynier Wysocki, Praga, dworzec kolei Petersburskiej, od godz. 8 do 4 po południu. 928

Rs. 30,000

Poszukuje się **Wspólnika** z kapitałem rs. 30,000, do interesu bardzo korzystnego fabrycznego, rozwiniętego i mającego przed sobą obszerne pole rozwoju. Udział czynny w interesie pożądany. Oferty do Biura Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, **pod lit. L. L.** 1109R

№ 11.

Staniki trykotowe

BLUZY, różne wyroby pończosznicze z własnej fabryki poleca **Gustaw Haehle, Świętokrzyska № 11.**

№ 11. 1043R

COPAHON

APTEKA
K. LEROWSKIEGO
133 Marszałkowska 133

Z pozwolenia Departamentu Medycznego wyrabia **COPAHON** niezawodny przeciw

Rzerzączce

Cena Rs. 1.

COPAHON 930R

Jest do sprzedania

BROWAR

Piwa zwyczajnego, przy którym jest dom mieszkalny i ziemi mórg 12, **Browar zupełnie urządzony i jest czynny.** Położony w gubernji Radomskiej, od stacji Iwangrodzkiej drogi 16 wiorst szosą. Okolica handlowa i zbyt na piwo dobry.—Wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana & Frendlera, Senatorska 26 w Warszawie. 1096R

Do sprzedania

SZOPA duża

oszalowana, zdatna na skład lub stodołę i **różne mniejsze budynki drewniane z wystawy inwentarza.** Wiadomość u stróża, plac Ujazdowski 924

Złoty Medal 1885 r. ogniotrwałe

KASSY Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA nagrodzona Medalami na wystawach: Europejskich i Amerykańskich. Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 334R

Któryby z Panów Doktorów

potrzebował **eleganckiego EKWIPAŻU jednokonnego,** od 1-go Października lub wcześniej, codziennie od godziny 9-ej rano do 3-ej po południu **za rubel 1 kop. 50 dziennie,** raczy zostawić swój adres w kantorze Kurjera pod lit. A. № 10. 922

Jest do wypożyczenia

Rs. 6,000,

na pierwszy numer hypoteczny (może być po Towarzystwie), na dom murowany w m. Warszawie. Osoby interesowane raczą składać adresy (bez pośrednictwa osób trzecich) w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. P. 737

Rajchman i Frendler

Ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych.

Warszawa, Senatorska 18.

Subagentura w Wilnie. Major A. Kosmowski, Pirmoncki pereułok, dom własny.

Syndycy tymczasowi massy upadłości
DANIELA DAWIDZONA,

niniejszem w uzupełnieniu ogłoszenia z d. 10 (22) Czerwca r. b., podają do publicznej wiadomości, że prócz rzeczy podlegających sprzedaży z mocy powyższego ogłoszenia, 22 Czerwca (4 Lipca) r. b., o godzinie 10-ej rano i dni następnych o tejże godzinie, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację, w domu pod № 8, przy ulicy Mazowieckiej, w mieszkaniu na 3-m piętrze, pozostałych ruchomości, należących do upadłego Daniela Dawidzona, a składających się przeważnie z umeblowania pięciu pokojów. Między innemi sprzedawanemi będą: garnitur mebli do sali i inne meble, lustra, lampy, zegary, szafy i t. d.

Sprzedaż odbywać się będzie na gotówkę. Bliższe szczegóły u niżej podpisanych syndyków.

Warszawa, 11 (23) Czerwca 1888 roku.

Leon Matecki, adw. przys. Świętojerska 16.
Jerzy von Witte, rad. kol.
1105 R Chmielna 62.

WYPRZEDAŻ
707r

Obić Papierowych (Resztek)

do 10 rol o 50%,
do 20 rol o 25%

niżej cen praktykowanych, w Składzie obić, cerat i rolet pod firmą

W. Muszewski,

Długa 40, wprost Hotelu Polskiego.

Korzystne dla pp. Przedsiębiorców Budowniczych.

W dniu 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. o godzinie 10 zrana, przy IV-ym wydziale Sądu Okręg. Warszawskiego (Miodowa № 7), przez **licytację publiczną sprzedany będzie**

DOM

№ 929, róg Chłodnej i Wallców. Bliższe szczegóły Marjensztadt dom № 1, m. 27.—Codziennie od 10 r. do 6. w. 908

LÓD

Czysty, zdatny do każdego użytku, dostawiam na warunkach lat poprzednich, to jest: do lodowni pokojowych od pół puda dziennie, po kop. 25 za pud, dla zakładów przemysłowych, w żądanych ilościach znacznie taniej, (stosownie do umowy), wypłata z dołu 1-go następnego M-ca obstalunki poczta lub posłańcem.

P. S. Mając przytem skład węgli kamiennych, dostawiam takowe od 5 korcy po kop. 90. 371

Ig. Wallmann

ul. Wilcza № 8, (w domu własnym).

Poszukuje się zdolnych

AGENTÓW,

do sprzedaży korzystnego artykułu, dochód dzienny 20 rubli. Pisać: M-r Singelée Batquier, Bruxelles. 608r

☛ Za 500 rs. eleganckie urządzenie sklepowe, Szafy wysokie oszklone z Grzwiami lustrowemi, Kontuary z blatami marmurowemi, dwa Kantorki i t. p., duże Lustro, Żerandol gazowy o pięciu lampach. Długa Nr 19 „Magazyn Kapeluszy męzkich.“

M. POLENDER.

923

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1889 dla Warszawskiej Straży Ogniowej materjału na buty z podeszwami i przyborem:

1. **Z czarnej juchtowej skóry, z długiemi cholewami 936 par, od 5 rs. 75 kop. za parę.**
2. Z białej juchtowej skóry, z krótkiemi cholewami, **większej miary, 195 par** i mniejszej miary 240 par, od 3 rs. 60 kop. za parę.
3. Berlaczy dla wartowników 3 pary, od 3 rubli za parę.

Warunki licytacyjne i próby, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i Gazecie Policyjnej. 1113r

— Ponieważ w ostatnich czasach namnożyło się wiele pokątnych fabryk, a między innemi jakaś fabryczka przy ulicy Marszałkowskiej, która, korzystając z nazwiska podobnego do naszej renomowanej firmy, imituje wyroby naszej fabryki, używając do wyrobu gilz jaknajlichszej bibułki, a nadto podszywa się pod naszą firmę, posuwając tak dalece swoje zuchwalstwo, wprowadza w błąd PP. Konsumentów i Kupców, w ten sposób przedstawiając się jako wspólnicy, lub utrzymujący filję naszą, a naśladuje Etykiety a nawet Ostrzeżenia w pudełkach mieszczące się, czujemy się przeto w obowiązku uprzedzić Szanowną Publiczność, że rzeczona fabryczka z ulicy Marszałkowskiej nic wspólnego nie ma z naszą **fabryką gilz pod firmą „OŻARÓW“, istniejącą od 1878 roku przy ulicy Chmielnej wprost Belle-Vue,** żadnych bowiem filij nie posiadamy, ani też agentów do przyjmowania obstalunków dla nas nie upoważniliśmy, wyłączając pierwszorzędne hurtowe składy wyrobów tabacznych. Wypada nam nadmienić, że do wyrobu gilz naszej fabryki używamy jedynie przez nas sprowadzanej bibułki z pierwszorzędnych fabryk francuskich, za co już niejednokrotnie uzyskaliśmy uznanie i nadal staraniem naszem będzie pozyskać względy Szanownej Publiczności. Zwracamy także uwagę na markę fabryczną, zatwierdzoną przez Departament handlu i przem. za nrem 6497. Wszelkie obstalunki z kraju, cesarstwa i zagranicy należy nadsyłać bezpośrednio pod adresem Fabryki gilz pod firmą **„OŻARÓW“, Chmielna Nr. 10,** wprost Belle-Vue. Dla miejscowych dystrybutorów obstalunki nie mniej jak 10,000 odsyłamy pod wskazanym adresem.

ГИЛЬЗЫ ДЛЯ ПАПИРОСОКЪ ВЪ ВАРШАВѢ МК ФАБР. ПОДЪ ФИРМОЮ „ОЖАРОВЪ“

Z poważaniem 1117R

Firma „OŻARÓW.“ Telefonu 199.

Znany od lat 25-ciu

HANDEL WYROBÓW CHEMICZNYCH

oraz towarów toaletowych i galanteryjnych

W. DZISIEWSKIEGO,

przeniesiony został

z ulicy Marszałkowskiej na ulicę **Senatorską № 28,** dom p. Kaftala,

WPROST KOŚCIOŁA PO-REFORMACKIEGO. 844

MASZYNY DO SZYCIA

„SINGERA,“

Z FABRYKI

Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman

z czółenkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho. Z przyrządem do **obrabiania dziurek** wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.

Zadatek mały, spłata tygodniowa po Rs. 1.

Dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.

K. Koperski.

908R

Opony

nieprzemakalne oraz 606R

PASY do maszyn

z najprzedniejszego żaglowego płótna wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

Senatorska 32,

gdzie skład Płócien Finlandzkich.

BUSKO.

Dr DYMNICKI, Lekarz zdrojowy, stale w Busku zamieszkały, ordynuje w domu własnym. 819R

Główny Skład 539r

Trumien Metalowych,

Wieńce i Gerlandy, oraz **Kwiatki** pojedyńcze, metalowe i porcelanowe. **Fabryka Lamp, Latarń i Wyrobów Metalowych F. TRELLE,** Nowy-Świat № 70.

W. LILPOP

w Warszawie, ulica Świętojerska Nr 10,

Jeneralna Reprezentacja Towarzystwa Przemysłowego

„LILPOP RAU i LOEWENSTEIN“

do sprzedaży

MASZYN i NARZĘDZI ROLNICZYCH

oraz

Wyrobów Architektonicznych,

POLECA: Młocarnie sztyftowe i cepowe, Maneże, Wiałnie, Młynki do czyszczenia zboża, Grabie „Tiger,“ Pielniki, Obsypniki i inne maszyny i narzędzia do uprawy roli, wyrobu Zakładów tegoż Towarzystwa.

ŻNIWIARKI i KOSIARKI

FABRYKI

ADRIANCE, PLATT & Comp.

LOKOMOBILE i MŁOCARNIE PAROWE

ZAKŁADÓW

RANSOMES, SIMS & JEFFERIES

oraz wszelkie Maszyny i Narzędzia rolnicze.

Cenniki illustrowane i katalogi wysyłają się franco na żądanie.

1051R

Polecają się również wyroby metalowe ozdobne i w zakres budownictwa wchodzące, jak np. **Pomniki** w cenie od rs. 20 do 5,000, **Tablice** grobowe z napisami, **Krzyże, Kraty** do grobów i ogrodzeń, **Sztachety** lane i kute, **Łańcuchy, Bramy, Schody, Filary, Figury, Patery, Ambony, Balkony, Kroksztyny, Belki, Okna, Meble** ogrodowe, **Obsadki do klombów, Kominki, Piece, Kuchnie, Kaloryfery, Podłogi, Nakrycia** hermetyczne otworów kanałowych, **Ramy** luftowe, **Rynny, Pompokryty** i t. d.

Jedyna firma na Kaukazie, która na Russkiej Wystawie Powszechnej otrzymała za wyborowe wina **Medal złoty.**



Oddzielny **Dyplom** Departamentu Przemysłu i Handlu ze wzmianką: „Najlepsze ze wszystkich Win Kaukazkich“.



WINA

Kachetyńskie

DOMU HANDLOWEGO

Księcia **Z. A. Dżordżadze i Sp.** w Tyflisie.

Sprzedaż uskutecznia się w następujących Handlach Win i Towarów Kolonialnych: **„pod Bachusem“**, Marszałkowska róg Widok. **Juljan Zahorski,** Marszałkowska róg Siennej. **Fr. Krupecki,** Leszno. — **A. Skorupski,** Krakowskie-Przedmieście. **P. Voigt & Comp.,** Bielańska. — **W. Czerski,** Nowy-Świat róg Ordynackiej. **Jadw. Krupska,** Plac Św. Aleksandra. — **W. Osmolski,** Bracka. 1074R

ZAKŁAD przemysłowy

dobrze procentujący, sprzedaje się na bardzo dogodnych warunkach.

Do objęcia potrzebny kapitał od 12 do 15 tysięcy rubli.

Łaskawe oferty pod lit. W. T., w kantorze niniejszego pisma. 930

Korzystny interes.

Zaraz do odstąpienia **WYNAJEM Karet i Powozów** egzystujący od lat kilkudziesięciu, uprzęże i liberja nowe, konie doborowe. Nowy-Świat № 59. 927

PIEKARNIA.

Poszukuję zaraz **do wydzierżawienia „PIEKARNI“** z odpowiedniemi ubikacjami.—Oferty składać pod lit. **H. P.** w Agenturze Ogłoszeń. Senatorska 26. 1131R

Jubileuszowa Wystawa Przemysłowa
WIEDEŃ 1888 WIEDEŃ
od 14 Maja do 31 Października. 880R

Po cenie przystępnej poleca dobór Mebli własny Zakład Stolarsko-Tapicerski
RABONG,
Nowy-Świat 39. 676

Wyprzedaż Obić Papierowych
w Sklepie pod „Merkurym,"
przy ulicy Senatorskiej, obok kościoła Ś-go Antoniego.
Z powodu zupełnego zwinięcia interesu, wyprzedaż trwać będzie przez przeciąg miesięcy letnich, po cenach dotychczas niepraktykowanie nizkich t. j. niżej cen fabrycznych. 1088r
29. Senatorska 29. „Merkury."

Fabryka Tow. „LAFERME" w Petersburgu,
prosi spróbować
Doskonałe Papierosy
NIESKLEJANE:

Zefir (mocne)	10 szt. 10 kop.
SALONOWE (średnie aromatyczne)	10 szt. 10 kop.
Ksanti	10 szt. 7 kop.
Imperial	10 szt. 6 kop.

Dostać można we wszystkich składach i dystrybucjach.
Skład fabryczny Marszałkowska 148. 1026R

Przetwory fermentowane z mleka krowiego
Kumys i Kefir
D-ra Przystańskiego,
kontrola i ocena chemiczna produkcyj, powierzoną została P. Milicerowi Magistr. Nauk Przyrod.

Warunki wyrobu:
Mleko z krów zdrowych, karmionych odpowiednio świeżą paszą na wsi.
Mleko oczyszczone i wolne od tłuszczu za pomocą centryfugi. Sterylizowane dla zniszczenia chorobotwórczych drobnoustrojów i ułatwienia peptonizacyj.
Grzybki fermentacyjne jako zaczyn dla przeprowadzenia fermentacyj mlecznej i alkoholowej, laseczniki kwasu mlecznego i kernówki drożdżowe.
Zakład wyrabia zimą i latem kumys i kefir w następnych gatunkach:
Kumys zwyczajny świeży № 1, trzydniowy średni № 2 i dla amatorów stary.
Kefir zwyczajny (odtłuszczony) świeży № 1 i trzydniowy № 2, jako środek odżywczy częściami swemi składowemi, odpowiadający wszelkim wskazaniom.
Niezależnie od powyższych gatunków typowych, stale produkowanych, przygotowywują się Kumysy i Kefiry z dodatkiem środków leczniczych, jak np. żelaziste, wapienne i t. p., na żądanie i według wskazań lekarzy; jak również Kefir nieodtłuszczony i Kefir z mleka steryfizowanego.
Ważenie chorych używających Kumysu i Kefiru bezpłatne.
Sprzedaż Kumysu i Kefiru latem w Ogrodzie Saskim, w altanie właściciela zakładu, zimą w zakładzie, Krolewska № 23.
1087R **Lekarz A. PRZYSTAŃSKI, właściciel zakładu.**

Lokal
po zwiniętym składzie szkła i porcelany, w tak zwanym pałacu Blanca, **przy ulicy Senatorskiej pod № 12,** składający się z obszernych sal i kilkunastu pokojów, piwnic i góry, **jest do wynajęcia** od 8-go Lipca r. b. 1095R

ADMINISTRACJA ŁAŹNI PAROWEJ
„Pod Blachą", dawniej Naimskiego (Dobra 65) zawiadamia, że po gruntownem odnowieniu wzmiankowanej Łaźni, takowa z dniem 28-ym Czerwca r. b. dla użytku Publiczności otwartą została. 935

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Buchhalterji wyucza gruntownie, z upoważnienia władzy naukowej, Dawison. Wspólna 40 domu. 12296

Francuzkiego udziela teoretycznie i praktycznie, doświadczona nauczycielka, z patentem wyższym, pozwoleniem władzy miejscowej i rekomendacjami. Chmielna 36. Malinowska. 1460

Francuzi, francuzki żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. — Dąbrowska 12953

Jedna lub dwie panienki uczęszczające na pensję lub pobierające lekcje prywatne, mogą znaleść pomieszczenie w domu przyzwoitym, gdzie znajdą korepetycje, rozmowę francuzką i niemiecką, lekcje muzyki, oraz opiekę prawdziwie macierzyńską, na warunkach bardzo przystępnych. Oferty składać można w Kur. Warsz. pod lit. M. S. 1427

Niemieckiego udziela nauczyciel i przysposabia do różnych szkół tutejszych i zagranicznych. Śliska 7—32. 12574

Nauka rękodzieł dla kobiet J. Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa krawieczyzny, strojów, krawatów, haftu, koronek, dżetów. 11235

Niemka, osoba wykształcona, z językiem ruskim, życzy przyjąć miejsce dame de compagnie lub do dzieci. Smolna 25, m. 4, od 10—3. 12834

Paryżanka poszukuje miejsca na wieś, podczas wakacji, lub lekcyj w Warszawie. Wspólna 2, m. 2, godz. 6. 12976

Potrzebny uczeń 5 lub 6 klasy, pod Warszawą na czas wakacji lub stałe, do uczenia 3 chłopców, jednego z tych przysposobić do klasy 1-ej. Wiadomość: Nowomiejska № 20, w izbie felczerskiej, u właściciela p. Skibińskiego. 12972

Student uniwersytetu IV kursu, posiadający języki: niemiecki i francuzki, poszukuje lekcyj na wsi. Oboźna 5, mieszkania 6, róg Sewerynowa. 1428

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj.— Ordynacka 8, mieszk. 23. 12640

Stancja dla uczniów zakładów prywatnych i gimnazjum V-go, z korepetycją, konwersacją francuzką, niemiecką itp. Jerozolimska 80, mieszk. 8. 12999

Student uniwersytetu, sumienny, doświadczony nauczyciel, umiejący doskonale języki i matematykę, zostając w Warszawie przez wakacje, poszukuje lekcyj. Oferty kantor Kurjera "M. K. W." 12941

Student uniwersytetu, doświadczony długoletnią praktyką korepetytorską i posiadający gruntownie języki starożytne, ruski i matematykę, przygotowuje do wszystkich klas gimnazjum klasycznego i realnego. Zastać można do 5-ej po poł. Leszno 18, mieszk. 51. Zgadza się i na wyjazd. 1464

Uczeń klassy 6-ej poszukuje korepetycji w Warszawie lub na wsi za skromnem wynagrodzeniem. Oferty pod literami B. L. w Kurjerze. 12936

Posady i prace.

Bufetowa i ober-kelner potrzebni są do restauracji hotelu Angielskiego. 12919

Chłopcy od lat 14—16. mówiący po niemiecku, potrzebni są do fabryki Kleyffa. Nalewki 49. 1468

Chłopiec do introligatora potrzebny. Marszałkowska 125. 12986

Francuzka życzy miejsca na wieś na czas wakacyj. Złota 16, m. 16. 12764

Gospodyni, znająca doskonale gospodarstwo domowe i wiejskie, krój, szycie, szuka miejsca. Świadectwo czteroletnie. Oferty przyjmuje Kurjer dla M. W. 12993

Lekarz znajdzie miejsce dla praktyki ze stałą pensją, w miasteczku na prowincji. Wiadomość w aptece W-go Trautler, ulica Browarna. 12924

Młodzieniec zdolny we wszystkich pracach kantorowych, władający językami: polskim, niemieckim i francuskim, nadto biegły w stenografji, przyjmie posadę wojażera i korespondenta. — Najświetniejsze świadectwa do dyspozycji. Dembicki, Drezno, Wettinerstrasse 27—II l. 1438

Młoda osoba z dobrem wychowaniem, uzdolniona w handlu, poszukuje miejsca tu lub na wyjazd. Adresy składać w kiosku przy kościele św. Karola Boromeusza na Chłodnej. 12798

Młoda bona i gospodyni z wyższem wychowaniem, pragną przyjąć miejsce zaraz. Upraszają adresować: ul. Świętojańska № 25, mieszkania 3. 12802

Młody człowiek z średniem wykształceniem, poszukuje prowadzenia meldunków lub innego stosownego zajęcia w godzinach pozabiurowych za mieszkanie. Twarda 16, mieszkania 6. 12804

Młody człowiek z prowincji z trzyklasowem wykształceniem, życzy sobie dostać miejsce praktykanta do dystylarni, lub do składu wódek. Łaskawe oferty składać w kantorze tegoż pisma pod lit. J. D. 12931

Młoda inteligentna osoba poszukuje miejsca do zarządu domem i towarzystwa. — Nowy-Świat № 4, m. 10, wiadomość od 4-ej po południu. 12904

Mężczyzna lat 36, poszukuje posady kasjera, kontrolera, ekspedytora przy fabryce lub składzie albo też zarządu domem, oprócz rekomendacyj kaucja rs. 1,000. Oferty lit. E. T. w Kurjerze. 12955

Młoda niemka z Rygi poszukuje umieszczenia do dzieci. Najchętniej w domu ruskim. Oferty składać do kantoru tego pisma dla „Laury." 12956

Osoba średniego wieku, izraelitka, poszukuje miejsca nadzoru, matkowania dzieciom, zajęcia gospodarstwem lub towarzystwa starszej osoby, wynagrodzenie małe. Leszno 80, m. 17. 12811

Osoba zacnej rodziny, poszukuje miejsca towarzyszki, pomocy w gospodarstwie lub dozoru dzieci za mieszkanie i całkowite utrzymanie. Złota 35. 12783

Osoba w średnim wieku, poszukuje miejsca za gospodynię, zna wszelkie roboty i z niemieckim językiem. Ulica Żurawia № 12, stróż wskaże. 12990

Osoba niemłoda, przyzwoita, posiadająca języki ruski, polski, niemiecki, poszukuje zajęcia do towarzystwa lub chorej osoby. — Marszałkowska 132. Staniszewska. 12966

Osoba młoda, inteligentna z konwersacją niemiecką, poszukuje miejsca na wyjazd za pruskim paszportem. Wiadomość ulica Nowowiejska № 11, mieszkania 65, stróż wskaże. 12944

Potrzebny jest subjekt felczerski. Ulica Żurawia 19. 1467

Potrzebne panny do spódnic i panienki do nauki. Ulica Furmańska № 8, m. 57. 12969

Panna uzdolniona w handlu, a znająca się na krawieczyźnie, z dobrą figurą, może znaleść pomieszczenie w pierwszorzędnym magazynie futer. Senatorska № 10. 1471

Potrzebne panny uzdolnione do staników i spódnic. Pracownia Józefiny. Ulica Zielna № 27. 12986

Potrzebna osoba młoda, szyjąca ładnie bieliznę, na cztery godziny dziennie za mieszkanie, herbatę, do pojedynczej kobiety. Kurjer Warsz. D. 19. 12992

Potrzebne są panny zaraz do staników kompletnie uzdolnione. Leszno № 23, mieszkania № 3. 12985

Potrzebny jest zaraz uczeń do cukierni.— Nowolipki 5. 12997

Praktyczny i odpowiedzialny rządca, urzędnik, poszukuje zarządu domen. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. K. G. 12960

Potrzebna bona polka, posiadająca początki nauk klasycznych z rekomendacją do chłopczyka na wieś. Wilcza 33, mieszkania 5, od 8 do 11. 12951

Potrzebne są panny do staników i spódnic. Nowolipki № 7. A. Kucharzewska. 12940

Potrzebne panny zdatne do krawieczyzny za dobrem wynagrodzeniem. Dzika 46, mieszkania 31. 12754

Potrzebną jest zaraz bona rodowita francuzka do 2 dziewczynek 4 i 7 letnich. — Zgłosić się na ul. Wspólną № 37, m. 1. 12700

Potrzebny stangret z dobremi świadectwami do stada koni. Wiadomość hotel Saski № 1, od 10—11 zrana. 127[illegible]

Rubli 2,000 może umieścić tytułem [illegible] lub pożyczki od 15 października [illegible] człowiek, poszukujący zaraz posady r[illegible] rachmistrza, pomocnika gospodarczego [illegible] praktykanta w dobrem gospodarstwie. C[illegible] bne świadectwa. Przez Mławę, Raciąż. [illegible] Brachocki. 12760

Rządca dóbr z kaucją potrzebny. Wiadomość w cukierni Bilowickiego. Miodowa 12. 12971

Stolarz uzdolniony, kawaler poszukuje roboty ze swoim warsztatem, do jakiego zakładu. Ogrodowa 16, m. 7. 12925

Ważna wiadomość dla rodziców. Bo i któżby sobie nie życzył mieć dobrą nianię dla swych dzieci, któraby o nich pamiętała i pilnie doglądała? Otóż właśnie poleca się sz. rodzicom kobietę w średnim wieku, doświadczoną, trzeźwą i uczciwą, która wielkie zamiłowanie do dzieci, będąca dwa lata w Warszawie. Ulica Przejazd № 11, mieszkania 5. 12946

Zdolne staniczarki, podręczne i uczennice, potrzebne zaraz. Wiadomość Przejazd 9, mieszkania 15. 12926

Zaraz potrzebny człowiek, obeznany z hodowlą bażantów. Wiadomość w biurze J. W. Blocha od Królewskiej. 1457

Zaraz potrzebne panny do krawieczyzny. Graniczna № 10, m. 14. 12848

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet i chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. Ceny najniższe. 1115

Amerykan w dobrym stanie do sprzedania w hotelu Sławiańskim na Podwalu. Bliższa wiadomość Nowomiejska № 16, mieszk. 4, od 4 do 5. 12967

Buldog suka roczna i buldoczek dwumiesięczny do sprzedania. Ulica Ciasna № 1, mieszkania 2. 12949

Do sprzedania łóżko z pawilonem, portjery i tualeta. Marjańska 9, m. 28. 12716

Do sprzedania z powodu wyjazdu różne meble oraz sprzęty kuchenne. Królewska № 22, m. 14. 12749

Do sprzedania 300 łokci wapna starolasowanego sposobem gospodarczym, razem lub częściowo, tamże trzcina i cement. Ulica Twarda № 17. 12478

Do sprzedania tanio szafy sklepowe, oraz nisza wodociągowa. Śliska № 58, wiadomość u stróża. 12090

Do sprzedania szafy sklepowe, zdatne na każdy proceder. Wiadomość ulica Długa № 4[illegible] magazynie kapeluszy. 12773

Do sprzedania fortepian o 6½ oktawach z[illegible] rs. i szafa orzechowa. Karmelicka № 1[illegible] 5. 1461

Fortepian krótki z blatem i szprejcami, mechaniką angielską za pół ceny. Ulica Długa № 25, w lombardzie. 12847

Fortepian wiedeński F. Prombergera, dobry, do sprzedania, Aleksandrja № 8, mieszkania 13. 12945

Fortepian do sprzedania z powodu wyjazdu za przystępną cenę. Podwale № 9, mieszkania 2. 11216

Fortepiany, pianina kupuje, sprzedaje ratami, wydzierżawiam, zamieniam, reperacje. Jerozolimska 25. 11954

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, umywalnia, kredens, stół, krzesła, otomana.— Świętokrzyzka 39, m. 2. 12530

Kapusta, buraki kwaszone są do sprzeda[illegible] Wiadomość w Cytadeli, główny od[illegible] 12698

[illegible]y ogniotrwałe o 25 procent taniej od [illegible]ych cenników. Marszałkowska № 125, u S[illegible]orskiego. 12820

[illegible]jka wązkotorowa 600 do 700 metrów, [illegible] sprzedania. Wiadomość Nowy-Świat 4, [illegible]kania 17. 12932

Kierat na jednego konia ktoby miał do sprzedania, może złożyć adres w pralni Matyldy. Chmielna 16. 12808

Lodownia do sprzedania duża. Daniłowiczowska № 16, u stolarza. 1474

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi franki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 12603

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, biura dębowe, krzesła, garnitur gabinetowy. Mokotowska № 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 10573

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite [illegible]rnitury, [illegible]many, szeslongi, szafy, kre[illegible] in[illegible] [illegible]zcen. Róg Nowego-Świa[illegible] [illegible]wejście z Wareckiej № 1, 12833

[illegible] powodu zmiany miesz[illegible] [illegible]pokojów, całe urządzenie [illegible] sprzedania, tylko do kwar[illegible] [illegible]ska № 111, brama, pierwsze [illegible]a 10. 12834a

[illegible]ne rozmaite, tanio poleca za[illegible] [illegible]nie używanych przedmiotów. [illegible] 18. 12654

[illegible]tur machoniowych do sprzeda[illegible] [illegible]ym stanie, dobre są dla osób [illegible]5 rs., od 2—4. Karmelicka 6, 12757

[illegible] do sprzedania z powodu wy[illegible] [illegible]mielna 41, m. 18. 12875

[illegible]rnitury, otomany, szeslongi, sza[illegible], kredensy, tualety i inne po nie[illegible]nie nizkich cenach. Krakowskie-[illegible] 10, m. 4, wprost kościoła św. 12979

[illegible] Trembek, trzy razy tygodniowo [illegible]. Chmielna 15, m. 1. 12983

[illegible]razy olejne i dwa stare zegary do zby[illegible] Złota 2, m. 9, od 10—12. 12964

[illegible] dog czystej rasy, lustro, konsola, lam[illegible]y, słupy, figury, kwiaty. Twarda 5, mie[illegible]nia 20, drugie podwórze. 12961

[illegible]anino czarne prawie nowe, tanio do sprzedania. Świętokrzyzka 8, m. 3. 12935

[illegible]rzeforsztowanie kantorowe do sprzedania. Marszałkowska 148, m. 1. 12929

Płaszczyki nowe do odstąpienia. Ulica Senatorska 4, m. 3. 12989

Palma i inne rośliny do sprzedania. Czysta 4, mieszkania 10, od 8—10 rano i od 2 do 3. 12750

Różne meble sprzedaje się bardzo tanio w fabryce J. Drzymulskiego. Grzybowska № 41, aby kupujący nie byli wprowadzeni w błąd, proszę dobrze zwracać uwagę na № 41. 12939

Sprzedaje: narzędzia introligatorskie, maszynę Wilsona, kontuar, szyldy, nuty. — Złota 49, m. 7. 12948

Wóz platforma na resorach, z bokami, na jednego lub parę koni, do sprzedania. — Ulica Leszczyńska № 9, u gospodarza. 12930

Wyprzedaje karety, powozy, faetony nowe i mało użyte 8, osiem par uprzęży nowych angielskich z białemi bronzami. Nowy-Świat 59. 12813

Z powodu wyjazdu są do sprzedania: meble, kwiaty i fortepian. Mokotowska № 42, mieszkania 5. 12608

2 stoły duże do pracowni krawieckiej, 4 krzesła drewniane i dwa manekiny do ubiorków dziecinnych, do sprzedania bardzo tanio. Wierzbowa hotel Angielski № 6, mieszkania 88. 12952

Interesa handl. i majątk.

Dom do sprzedania z zabudowaniami, ogrodem, ziemi 3,000 łokci kwadratowych, przy szosie, za koleją obwodową, front od dwóch ulic za rogatką wolską, zdatny na zakład lub fabrykę, warunki przystępne. Wiadomość u. Długa № 55, gdzie pieczywo. 12927

Dom w zupełnie dobrym stanie, drewniany, z placem i frontem do budowy, dochodu przeszło 1,400 rs., do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość codziennie do 10 rano. Stare Miasto № 1, u właściciela domu. 12937

Dom przy ulicy Marszałkowskiej № 55, do sprzedania z ogródkiem i placem frontowym, razem lub oddzielnie. Wiadomość Nowogrodzka 24, m. 8. 12991

Do sprzedania dom murowany z ogródkiem, widok na Wisłę. Do kupna potrzeba 2,000 rs. Samborska 6, m. 1. 12977

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi z powodu wyjazdu za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość Nowy-Świat № 9, w składzie J. Rozenbluma. 12785

Jedynie z powodu słabości zdrowia, jest do sprzedania restauracja z ogrodem na pryncypalnej ulicy, dobrze procentująca. — Wiadomość Marszałkowska № 125, mieszkania 27. 12475

Kawiarnia do sprzedania. Tamże maszyna nożna Wellera. Wiadomość w kiosku Podwale. 12660

Majątek włók 21 do sprzedania. Bliższa wiadomość Nowy-Świat 55, m. 4, w oficynie, bez pośrednictwa. 12711

Posesję, czyniącą rs. 8,500, drugą 2,300 sprzeda, zamieni na mniejszą lub na sumę albo folwark właściciel domu, ulica Mokotowska 52. 12982

Posesja wpół murowana z 2 sklepami w targu, z dochodem rs. 800 rocznie, do sprzedania. Wiadomość u W-go Otto Fleck w składzie papieru. Krak.-Przedm. № 37. 12928

Poszukuje dzierżawy domu z dochodem od 3,000 do 6,000 lub administracji od 1 lipca r. b., kaucja hypoteczna lub w gotowiźnie. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. B. A. 12793

Rubli 15,000 do 20,000 potrzeba na dom. — Nowy-Świat № 38, na spłatę. 12060

Rubli 20,000 do 25,000 potrzeba na dom w Warszawie, lokacja dobra, na procent umiarkowany. Wiadomość u rządcy № 6/1354A ulica Zgoda. 12938

Rubli 1,500 do ulokowania na 8 proc. rocznie na pewną hypotekę w Warszawie. — Wiadomość przy ulicy Pawiej u właściciela domu № 78, od godziny 5—7 po poł. 12749

Sklep spożywczy z dystrybucją, materjałami piśmiennemi i magle do sprzedania razem lub oddzielnie za przystępną cenę. Ulica Powązkowska № 2. 12984

Suma dożywotnia rs. 10,000 jest do ulokowania na nieruchomości w środku miasta, zaraz po Towarzystwie, na procent 7, bez pośrednictwa osób trzecich. Adresy zostawiać w kiosku, ogród Saski, pod literami M. W. 1466

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu. — Pańska № 85. 12947

Skład wódek do sprzedania, targ dzienny 40 do 50 rs., do kupna 1,500 rs. Wiadomość Świętokrzyzka 31, m. 1. 12933

Sklep spożywczy do odstąpienia z powodu nagłego wyjazdu. Elektoralna 49. 12454

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Pawia № 98. 12842

Szynk z bawarją i lokalem do odstąpienia. Hoża № 54. 12818

Skład wódek w dobrym punkcie, porządnie urządzony, w każdym czasie do nabycia. Wiadomość Trębacka № 1, w składzie win i wódek. 12795

Sklep wiktuałów korzystny sprzedam tanio, powód wyjazdu. Wiadomość Wązki Dunaj 16. 12719

Wspólnika bez kapitału, lecz mającego obszerne stosunki z inżenierją i budowniczemi, poszukuje się do interesu przemysłowego, egzystującego od lat trzech, tamże potrzebny jest praktykant, który już pracował w warsztatach mechanicznych. Oferty w kantorze Kurjera pod wyrazem „bez kapitału". 12950

W Sędziszowie (stacja dr. żel. Iwangrodzko-Dąbrowskiej) tuż przy plancie kolejowym, o wiorstę od stacji, w okolicy lesistej, zdrowej, jest do sprzedania na dogodnych warunkach, lub wydzierżawienia na lat kilkanaście nowowybudowany dom obszerny, o kilku pokojach, suchy i zdrowy, z wszelkiemi udogodnieniami, ogrodem półmorgowym i zabudowaniami gospodarczemi. Bliższa wiadomość u właściciela tegoż domu. Adres: Feliks Janczurowicz w Żarnowcu, pow. Olkuski, gub. Kielecka. 10837

Z powodu wyjazdu sklep wiktuałów do sprzedania za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość Elektoralna 20. 12796

Lokale.

Aleja Ujazdowska № 6. Lokale po 8, 6 pokojów, z ogródkami; stajnie i wozownie do wynajęcia od 1 lipca. 12457

Do wynajęcia od św. Jana trzy pokoje i kuchnia, w oficynie, na pierwszem piętrze, (z oknami na ogród), z piwnicą i górą wspólną, za cenę rs. 220 rocznie. Wspólna 61, wiadomość na miejscu. 12638

Dwa pokoje z kuchnią od lipca. Wspolna 4, przy placu. 12537

Dwa pokoje z kuchnią, za 60 rs. sezon, 1-na wiorsta za rogatką Belwederską w Marcelinie. Komunikacja stała. 12874

Do wynajęcia skład węgli z urządzeniem, wejście od 2-ch ulic. Pańska 92. 12836

Do wynajęcia od 1 lipca, ulica Oboźna 9, 6 pokojów, przedpokój i kuchnia. Powyższe mieszkanie może być podzielone. Cena przystępna. 12776

Dwa obszerne eleganckie pokoje umeblowane, z balkonem, wygódką, wspólnym przedpokojem i usługą do wynajęcia zaraz na miesiące letnie, za rs. 55 miesięcznie. Krakowskie-Przedmieście № 30, pałac hr. Uruskiego, mieszkania № 5. Wiadomość do 12 w połud. i od 3 do 5-ej po południu. 12769

Dom za Nowo-Zielną Zielna 41, wynajmuje 3, 5, 6 pokojów. 12610

Do odnajęcia 2 ładne pokoje, na parterze, razem lub pojedyńczo, każdy z oddzielnem wejściem z przedpokoju. Cena b. umiarkowana. Na żądanie usługa i obiady w miejscu. Aleja Jerozolimska 80, wiadomość: u stróża. 13000

Do wynajęcia 8-go lipca 4 i 5 pokojów. Zielna 32. 1444

Jatka do wynajęcia od 1 lipca. Marszałkowska 125. 12888

Lokal parterowy, złożony z 3-ch pokojów obszernych i widnych, z wejściem paradnem, zdatny na kantor kupiecki, kancelarję notarjusza lub adwokata, albo też na magazyn mód, jest do wynajęcia od 1 stycznia 1888 r., w domu róg Miodowej i Senatorskiej. Wiadomość w składzie herbaty, Sergjusza Perłowa, Senatorska, wprost szkoły junkrów. 1386

Letnie mieszkanie w ogrodzie, z meblami i bez, z życiem dla słabej osoby. Wilcza № 61. 12383

Letnie mieszkanie w Nowo-Mińsku, duży pokój w ogrodzie, z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: Nowy-Świat № 59, mieszkania 14. 12934

Młoda dama po dłuższej chorobie poszukuje na 2—3 tygodni wypoczynku, u zacnej rodziny niemieckiej w Warszawie. Adresować: Pułkowniku Chartulari dla peredaczi E. Grawe w Siedlcach. 1441

Miodowa 15, do wynajęcia 5, 4, lub 3 pokoje i wozownie. 1472

Mieszkania z życiem za opłatą lub za konwersację, poszukuje angielka posiadająca francuzki i niemiecki. Oferty pod S. D. w biurze ogłoszeń. 1469

Od 1-go lipca do wynajęcia w części lub w całości obszerne składy, złożone z dwóch sklepionych piwnic, obszernego sklepu z antresolą nad nimi, oraz obszerna widna góra nad sklepem, wszystkie kondygnacje połączone schodami lub windą. Ulica Grzybowska № 6, przy Żelaznej Bramie. 12871

Pokój umeblowany, 1-e piętro od 7 lipca do 7 Września 10 rs. miesięcznie. Kanonja 20. 1470

Poszukuję na czas letni do września jednego lub dwóch pokojów w Alei Ujazdowskiej, blizko parku Łazienkowskiego, wraz ze stołem i usługą. Wiadomość: hotel Rzymski, pokoju № 17. 12957

Pomieszczenie dla kobiety w każdym czasie z życiem, fortepian na miejscu. Wilcza 6—8. 12994

Pokój ze schowankiem i przedpokojem, z osobnem wejściem, jest do odnajęcia zaraz. Warecka № 14, m. 15. 1476

Pokój z wspólnym przedpokojem, z usługą i samowarem, do wynajęcia od 1 lipca. Marszałkowska 105, m. 6. 12765

Przy Zielonym placu № 3, są do odstąpienia dwa piękne mieszkania parterowe, jedno od d. 8 lipca r. b., drugie natychmiast na rok jeden. Wiadomość na miejscu i na Nowym-Świecie № 43, w biurze towarzystwa francuzko - włoskiego Dąbrowskich kopalń węgli. 12484

Pomieszczenie na fabrykę lub składy, przy ulicy Ceglanej № 8. 12887

Sklep z oknem wystawowem, pokojem i kuchnią do wynajęcia od lipca. Marszałkowska 114. 1465

Sklep z pokojem do wynajęcia. Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 1473

Salon z balkonem, przedpokój i kuchnia każdego czasu do wynajęcia. Ulica Bagatela № 8. 12975

Środek miasta, pokój umeblowany, od 1 lipca. Królewska 3, m. 16. 12756

Tanio! Sklep obszerny z oknem wystawowem i pokojem, do wynajęcia od 1 lipca. Królewska № 39, wprost giełdy, gdzie był telegraf rządowy. Wiad. u rządcy. 12304

Trzy pokoje z kuchnią, wodą i wszelkiemi wygodami, na 3-m p. do wynajęcia. Leszno 33, wprost kościoła. 12968

Warecka 14. Sześć i pięć pokojów, na 3-m piętrze, za 500 i 420 rubli. 12906

Za rs. 25 miesięcznie, do odnajęcia 2 pokoje umeblowane, z kuchnią lub bez niej od 1-go lipca. Miodowa 12, u optyka Chwata. 12778

Zielna 19, do wynajęcia od lipca 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, z wygodami, drugie piętro front. 12825

2 pokoje kawalerskie, frontowe, za 15 rs. miesięcznie. Złota 2. 12963

2 pokoje frontowe, z balkonem, kuchnią etc., 2 wejścia. Złota 2. 12962

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 8 lipca r. b. Tamka № 46, wprost Inst. Muzycz., za cenę rub. 270 rocznie. 12942

3 duże pokoje, balkon, oficyna, 1-e piętro; 2 pokoje, oficyna, parter, z wodą; 1 pokój frontowy, 2-e p. Żurawia 43. 12896

Doniesienia rozmaite.

Adres kantoru przewozowego Feliksa Morzyckiego i S-ki, Tłomackie № 8. Załatwia ekspedycje i przewozy towarów i wełny, przeprowadzki i opakowania mebli. Na składzie skrzynie gotowe. Telefonu № 135. 1183

Lekarz potrzebny do Działoszyna, gub. Kaliska. Wiad. na miejscu w aptece. 12767

Nagrody 15 rubli znalazcy zegarka złotego fabryki Patka, z monogramem R. P. i emalją w środku, z dewizką złotą i pieczątką herbową na krwawniku. Adres: Jerozolimska 23, mieszkania 1. 12970

Obiady prywatne, bardzo smaczne, na różne ceny. Nowolipie 25, mieszkania 22. 1273

Ostrzeżenie. Doszło do mej wiadomości, że osoby mi nieznane posiadają zobowiązania w formie rewersu na sumę pieniężną, jakoby przezemnie wystawione i podpisane. Oświadczam przeto, że żadnych zobowiązań prywatnych w jakiejbądź formie nie wydawałem, nic nikomu dłużnym nie jestem i dla tego ostrzegam, aby nikt takich zobowiązań nie nabywał, gdyż z powodu ich nieważności, na stratę narażonym zostanie. Warszawa d. 23 Czerwca 1888 r. — Antoni Parys, właściciel domu. Mokotowska 59. 12853

Obiady prywatne rs. 9 miesięcznie. Nowy-Świat 23, m. 7. 12995

Pies czarny podpalany na nizkich łapkach, mordka długa, przybłąkał się we wtorek rano, odebrać można: Jerozolimska 76, mieszkania 4. 12973a

Zabłąkał się pies dnia 24-go czerwca, rassy angielskiej rattel, maści brązowej, uszy i ogon obcięte, 3 miesiące mający, wabi się Frier. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Piękną № 10, za dobrem wynagrodzeniem, do szwajcara. 12974

Zgubiono. Upraszam osobę, która d. 26 czerwca w sklepie Legotke wprost Kopernika podniosła 20 rubli, o łaskawe odniesienie takowych do poszkodowanej na ulicę Wspólną № 44, m. 5. 12965

Zgubiono wysiadając z tramwaju w blizkości dworca Terespolskiego srebrną papierośnicę z monogramem A. M. K., uprasza się o oddanie na ulicę Hożą № 40, mieszkania 4, za nagrodą rs. 7. 12954

Zginął 25 czerwca pies z choremi oczami, wyżeł żółty, wabi się Milord. Odprowadzić proszę za nagrodą. Ulica Zgoda № 3, m. 13, w razie przetrzymania pociągnięci będą sądownie. 13001

Zginął mops d. 26 b. m. końce uszów obcięte, obróża z chwastem zielonym. Łaskawy znalazca za nagrodą odprowadzi. Zakład felczerski, Krakowskie-Przedmieście № 62. W razie przetrzymania, pociągnięty będzie sądownie. 12899

W drukarni Kurjera Warszawskiego — [illegible] Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Июня 1888 г.
Redaktor [illegible] — Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)